

Wielki patriota
i rewolucjonista
W 25 rocznicę śmierci
Juliana Marchlewskiego
str. 3

GŁOS WBRZEZA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDĄŃSK, ŚRODA 22 MARCA 1950 R.

Nr 81 (1000)

Życie i dzieło Juliana Marchlewskiego symbolem braterstwa rewolucjonistów Polski i Niemiec Manifestacyjne powitanie delegacji polskiej w Centralnej Szkole Partyjnej SED w Berlinie

BERLIN. PAP. W przededniu 25 rocznicy zgonu Juliana Marchlewskiego odbyło się w Centralnej Szkole Partyjnej SED spotkanie delegacji polskiej, która przybyła do Berlina dla sprowadzenia prochów wielkiego Polaka do ojczyzny, z aktywnym Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej.

Gości polskich serdecznie powitała w imieniu słuchaczy uczestniczka szkoły Hanna, która 11 lat spędziła w więzieniach i obozach koncentracyjnych Niemiec faszystowskich.

W osobach Waszych — oświadczają mówcy — witamy naród polski, który wkroczył na drogę socjalizmu. Polska, tak okrutnie zrujnowana przez Niemcy hitlerowskie, pokazuje całemu światu, jak szybko odbudowuje się dzięki ustrojowi demokracji ludowej. Życząc Polsce dalszych sukcesów w pracy, Hanna wyraża głębokie przekonanie, że siłom reak-

cyjnym nie uda się więcej poróżnić obu narodów.

W imieniu profesorów uczelni przemawiał wykładowca Abraham. Nawiązując do rewolucyjnej działalności Juliana Marchlewskiego w Niemczech w okresie pierwszej wojny światowej, mówił oświadczając:

„PROLETARIAT NIEMIEC-

KI Wdzięczny jest narodowi polskiemu za to, że wydał takich bojowników. Jak Marchlewski i Róża Luksemburg, którzy służyli równie wiernie proletariatu polskiemu, jak i międzynarodowemu. Niemiecka Republika Demokratyczna czerpie z pamięci Marchlewskiego m. in. przez nadanie jego imienia ulicy, którą dawniej za czasów reżimu faszystowskiego przemawiała hordy hitlerowskie, ciągnące przeciwko narodowi polskiemu i narodowi radzieckim. Dziś poniesienie na wschód urnę z prochami bojownika o sprawę proletariatu, idąc ulicą jego imienia we wschodnim Berlinie, która jak gdyby symbolicznie graniczy z aleją, noszącą imię największego geniusza ludzkości — STALINA.

W odpowiedzi zabrał głos członek delegacji polskiej Tadeusz Daniszewski, który powitał zebranych w imieniu dyrekcji, personelu i słuchaczy szkoły partyjnej przy KC PZPR.

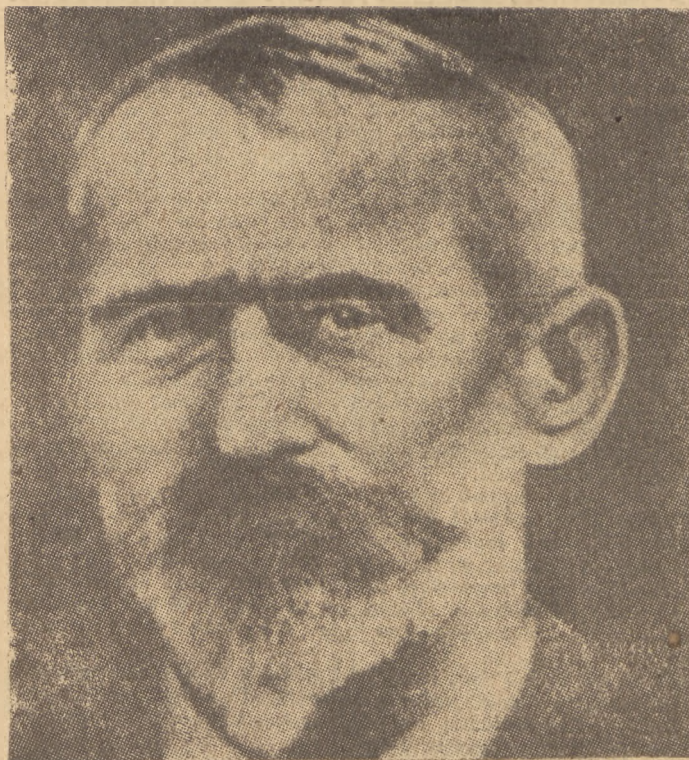
„Kształcimy naszych słuchaczy w duchu szczerzej przyjaźni dla wszystkich sił postępowych i rewolucyjnych na całym świecie — oświadczył mówca — w duchu przyjaźni dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z którą znajdujemy się w wspólnym frontie postępu i pokoju. Wskazujemy naszym słuchaczom, że podobnie jak w narodzie polskim ścierały się poprzez wieki prądy postępowe ze wstecznymi, tak i w narodzie niemieckim istniał zawsze mocniejszy lub słabszy nurt

postępowy, do którego nasz stosunek winien być jak najbardziej pozytywny.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA JEST WŁASNE SPADKOBIERCZYŃĄ NAJLEPSZYCH, POSTĘPOWYCH I REWOLUCYJNYCH TRADYCJI NARODU NIEMIECKIEGO. Jesteśmy dumni z tego, że czołowi przywódcy polskiego, rewolucyjnego ruchu robotniczego: Róża Luksemburg, Tyszkiewicz, Jędrzejowski i Julian Marchlewski odegrali tak poważną rolę w niemieckim ruchu robotniczym, walcząc nieugięcie wspólnie z Karolem Liebknechtem, Franciszkiem Mehringiem i Klarą Zetkin, wspólnie z wodzem naszej partii Wilhelmem Pieckiem, przeciwko oportunizmowi i rewizjonizmowi, przeciwko szowinizmowi i socjal-imperyalizmowi.

Przemówienie przedstawiciela delegacji polskiej przerywane było niejednokrotnie burzliwymi oklaskami licznie zebranych słuchaczy szkoły.

W 25 rocznicę śmierci wielkiego Polaka-komunisty



„Tow. Marchlewski należał do najbardziej zasłużonych wodzów rewolucyjnego proletariatu. W ruchu rewolucyjnym brał czynny udział od 1885 r., był jednym z założycieli Związku Robotników Polskich (1889) oraz Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (1893); w ciągu szeregu lat należał do kierownictwa SDKPiL, należał do grona organizatorów i Zjazdu Międzynarodówki Socjalistycznej (1889), brał wybitny udział w wielu kongresach międzynarodowych, następnie był członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej i przewodniczącym Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

W zmarłym traci proletariatu swego przywódcę i nauczyciela. Nad tą świeżą mogiłą proletariatu jeszcze mocniej skupi swe szeregi do walki o dyktaturę proletariatu, o socjalizm.

CZEŚĆ PAMIĘCI WIELKIEGO PRZYWÓDCY PROLETARIATU!

NIIECH ŻYJE REWOLUCJA SOCJALNA!

(Z odczytu żałobnej Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski).

Międzynarodowe Nagrody Pokoju ustanowione na Kongresie w Sztokholmie

SZTOKHOLM PAP. Podczas obrad Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju zapadła uchwała w sprawie ustanowienia Międzynarodowych Nagród Pokoju.

Nasze spostrzeżenia

Plan skupu zboża jest realny

Olbryzie kredyty, udzielone wsi gdańskiej w przeciągu minionych 5 lat umożliwiły szybką odbudowę i rozbudowę wszystkich działów produkcji rolnej, a przede wszystkim zbóż chlebowych i roślin przemysłowych. W roku ubiegłym, dzięki wzrostowi plonów z ha, woj. gdańskie nie tylko osiągnęło samowystarczalność pod względem zaopatrzenia w zboże, ale i duże nadwyżki. Ustalony zatem dla województwa plan skupu zboża dla ludności miast był w pełni realny, oparty na konkretnych danych. Możliwość wykonania planu powiększyła jeszcze obywatelskie podejście mało i średniorolnych chłopów, którzy zrozumieli swój obowiązek wobec państwa i sprzedając spożywczonemu wszystkim zapasom zboża, zbudne w ich gospodarstwach.

Słabe zatem początkowe wyniki w akcji skupu zboża spowodowane były oporem bogaczy wiejskich, którzy przechowywali i nadal magazynują zboże na przedwzrostową spekulację. Powołane do ustalenia zapasów zboża w gospodarstwach trójki gromadzie ujawniły już liczne kryjówki, zawierające wiele ton pszenicy, lub jęczmienia czy żyta, niszczonego przez szczury i myszy.

Opór bogaczy musiał być złamany. W tym celu wiejski aktywni partyjni, gospodarcy, spółdzielcy i społeczni przeprowadzili wśród mało i średniorolnych chłopów, szeroką akcję uświadamiającą.

Dala ona pozytywne rezultaty. Wiele powiatów, które do niedawna znajdowały się na ostatnim miejscu w realizacji planu skupu zboża, wysunęło się na czoło. Szczególnie dobre wyniki uzyskały powiaty: kwidziński, kościerski i kartuski. W dniu 20 bm. spółdzielnie gminne w powiecie kwidzińskim zakupiły przeszło 130 ton zboża, a chłopci z powiatu kościerskiego dostarczyli w dniu 17 bm. 52 tony.

Należy podkreślić, że są to tylko jednorazowe wyniki skupu. Dowodzą one wyraźnie, że woj. gdańskie ma duże jeszcze zapasy zboża i że plan skupu jest całkowicie wykonalny. Osiągnięcie to należy obecnie umocnić. Aktyw wiejski powinien wykorzystywać zdobyte już doświadczenie dla przyspieszenia pełnej realizacji planu skupu zboża.

Z obrad Sejmu R.P.

Ustawa o upaństwowieniu dóbr martwej ręki kładzie kres przeżytkom obszarniczo-feudalnym likwiduje ostatnie ślady krzywdy chłopskiej

WARSZAWA PAP. W dalszym ciągu obrad 77 posiedzenia Sejmu R.P. sprawozdanie komisji: Administracji Rządowej Prawniczej i Regulaminowej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych — o rządowym projekcie ustawy o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poroczeniu proboszczom posiadanych gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego — złożył poseł Ołga Michalski (ZSL).

Sprawozdawca podkreślił, że lud pracujący z radością przyjął wiadomość o wniesionej na Sejm ustawie, która kładzie kres przeżytkom obszarniczo-feudalnym i likwiduje ostatnie ślady poniżenia i krzywdy chłopskiej.

Po omówieniu przepisów ustawy zabezpieczających posiadłości proboszczów i prawa dzierżawne chłopów mało i średniorolnych — mówca podkreśla znaczenie utworzenia Funduszu Kościelnego. Fundusz ten, zasilany dotacjami państwowymi, użytkowany będzie na utrzymanie i odbudowę kościołów, na udzielanie duchownym pomocy materialnej i lekarskiej, na organizowanie dla duchownych domów wypoczynkowych itp. Świadczy to wymownie o pozytywnej postawie rządu w stosunku do potrzeb kościoła.

Mówca w zakończeniu o stosunkach między państwem i kościołem — poseł stwierdza, że ogromna większość wiernych i patriotycznego duchowieństwa popiera w pełni rząd ludowy, zmierzający do takiego uregulowania stosunków między państwem a kościołem, które — gwarantując całkowitą wolność religii — zabezpiecza pełną nienaruszalność władzy ludowej.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos posłowie: Baranowski (PZPR), Kaliszewski (SD), Olechowicz (SP), Wycech (ZSL).

Polewka (PZPR) i Bodański (PZPR).

Wszyscy mówcy podkreślili, że stan jaki panował dotąd w majątkach kościelnych, nie może być nadal utrzymany. Niemożliwe jest bowiem dalsze istnienie w Polsce Ludowej obszarniczych posiadłości, w których panują feudalne stosunki. Nie można również tolerować faktu, że wielkie te majątki kościelne są wykorzystywane jako baza materialna dla wrogiej działalności części hierarchii kościelnej i niedobitków kapitalistycznych.

Zarówno w majątkach kurialnych, jak i klasztornych stosowano wobec robotników rolnych oraz wobec drobnych i średnich dzierżawców wszelkie metody wyzysku.

Mówcy wskazywali również, że we wszystkich niemal większych majątkach stwierdzono rabunkową gospodarkę: poważna ilość ziemi nie jest należycie uprawiana, a część jej leży odłogiem. Zabudowania gospodarskie i wypo-

Kredyty marshallowskie zredukowane o 1 miliard

WASZYNGTON PAP. Komisja Spr. Zagranicznych Izby Reprezentantów powziela uchwałę redukującą o miliard dolarów kredyty marshallowskie na przyszły rok budżetowy.

sażenie majątków są przeważnie w opłakanym stanie.

W głosowaniu w drugim, a następnie trzecim czytaniu Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Marszałek zarządził przerwę do godz. 16.30.

(Dokończenie na str. 2)

Bezwarunkowy zakaz broni atomowej podstawą pokojowego porozumienia

Apele Stałego Komitetu uchwalone w Sztokholmie

SZTOKHOLM. PAP. Jak już donosiliśmy, sesja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju uchwaliła 2 apele. Pierwszy apel głosi:

Domagamy się bezwarunkowego zakazu broni atomowej, jako oręża agresji i masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały. BĘDZIEMY UWAŻALI ZA ZBRODNIARZA WOJENNEGO TEN RZĄD, KTÓRY PIERWSZY ZASTOSUJE BRONĀ ATOMOWĄ PRZECIWKO JAKIEMUKOLWIEK KRAJOWI.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie do składania podpisów pod tym apelem.

II Światowy Kongres Pokoju odbędzie się we Włoszech w b. r.

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli z propozycją wyznaczenia przedstawicieli na drugi Światowy Kongres Obronców Pokoju, który odbędzie się w IV kwartale 1950 r. we Włoszech.

Zwracamy się do wszystkich grup społecznych i religijnych, do działaczy kultury, do wszystkich uczciwych ludzi, którzy niezależnie od ich poglądów na przyczyny obecnego napięcia stosunków międzynarodowych, odczuwają zaniepokojenie z tego powodu i poważnie PRAGNĄ PRZYWRÓCENIA POKOJOWYCH STOSUNKÓW MIĘDZY NARODAMI.

JAKO PODSTAWĘ DLA OSIĄGNIĘCIA POROZUMIENIA — PROPONUJEMY ZAKAZ BRONI ATOMOWEJ I POTĘPIENIE TEGO RZĄDU, KTÓRY PIERWSZY ZASTOSUJE BRONĀ ATOMOWĄ.

Obrady zajął przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Budowlanych pos. Baryla. W imieniu KC PZPR delegatów powitał tow. Grochulski, w imieniu Min. Budownictwa inż. Piotrowski oraz w imieniu górników Budowniczy Polski Ludowej — F. Apryas. Zebrani uchwaliли wystanie depeszu do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, do PZPR, do premiera Cyrankiewicza, do przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego, do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego oraz do przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — wicepremiera Hilarego Mincu.

Referat Programowy wygłosił członek prezydium Zarz. Głównego Gł. Zw. Zaw. Prac. Budowlanych tow. Kozłowski. Główny inspektor Usprawnień Budownictwa Michał Krajewski omówił następnie formy rozwoju współzawodnictwa w budownictwie.

Po referatach wygłosiła się ożywiona dyskusja.

Przemówienie wiceministra inż. Piotrowskiego

Mówca scharakteryzował osiągnięcia naszego budownictwa w latach ubiegłych, a w szczególności w roku 1949, wskazując jednocześnie na ujawnione w tym okresie słabe punkty tej gałęzi naszej gospodarki narodowej.

„Głównymi dotychczasowymi wadami i brakami naszego przemysłu budowlanego — powiedział wicemin. Piotrowski — było tradycyjniejsze organizowanie procesu wytwórczego we wszystkich jego etapach bez oparcia się o prace naukowo-badawcze w tej dziedzinie, oparcie wykonawstwa niemal wyłącznie na pracy indywidualnej — rzemieślniczej oraz stosowania w minimalnym zakresie siły mechanicznej na budowie.

Radykalna zmiana tego systemu, która rozpoczęła się na przełomie 1948—49 r., umożliwiona została dzięki zwiększeniu udziału masy robotników budowlanych, kierowanej przez czołowy oddział klasy robotniczej — PZPR, oraz dzięki udostępnieniu robotnikom polskim olbrzymiego zasobu doświadczeń Związku Radzieckiego. W tych warunkach naturalnym i logicznym zjawiskiem jest fakt, że ruch nowatorski i racjonalizatorski wyszedł oddolnie z placów budowy.

Przechodząc do omówienia zadań jakie nakłada na budownictwo plan 6-letni mówca stwierdza:

Plan 6-letni przewiduje przeszło 2-krotny wzrost inwestycji budowlanych w ostatnim roku planu w stosunku do roku 1950. Inwestycje budowlane r. 1950 w porównaniu z r. ub. wzrosła o ok. 60 proc. Zostanie podniesiony stopień mechanizacji budowy w porównaniu z ub. rokiem o ok. 20 proc.

(Dalszy ciąg sprawozdania podamy w numerze jutrzejszym).

Delegacja pokojowa w parlamencie Finlandii

HELSINKI PAP. Delegacja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju, wjechała przewodniczącemu sejmowi fińskiemu oświadczenie w sprawie pokoju. W skład delegacji, wchodzi również przedstawiciel Polski Leon Kruczkowski.

Krajowy Zjazd Budowlanych

Na budowlanych koncentruje się w chwili obecnej uwaga wszystkich ludzi pracy w Polsce. Na nich bowiem spoczywa ogromna część odpowiedzialności za wykonanie planu sześcioletniego.

W pierwszym roku planu nasze inwestycje będą o 36 proc. większe niż w roku ubiegłym, a pamiętać należy, że nie ma prawie takich inwestycji, w których budownictwo nie brałoby czynnego udziału. Dla wypełnienia tych zadań średnia wydajność robotnika budowlanego musi w ciągu roku bieżącego wzrosnąć o 16 procent.

Drugi Krajowy Zjazd Budowlanych, który wczoraj zakończył swe obrady, wskazał w swej rezolucji najsukcesywniejsze sposoby wykonania przez nasze budownictwo wielkich zadań planowych. Specjalną uwagę zwrócił na referatach jak i w dyskusji poświęcił zjazd sprawie norm obowiązujących w budownictwie.

W roku ubiegłym w budownictwie naszym dokonano się głęboki przełom polegający na szerokim zastosowaniu wydajnej pracy zespołowej, na wprowadzeniu — dzięki coraz większym ilościom sprzętu mechanicznego — nowej techniki budowania.

Wyższe formy pracy umożliwiły wielki wzrost wydajności, dając w rezultacie rekordowe wyniki zespołów wyrobających po 1000 i więcej procent normy, normy ustalonej dla dawnych przestarzałych metod pracy.

Nie wszystkie jednak prace w budownictwie wykonywane są zespołowo. Z wypowiedzi delegatów zjazdowych wynika, że wysoko kwalifikowany murarz pracujący w pojedynkę na filarze czy gzymsie z trudem wyrabia 100—130 proc. normy, gdy jego niższe kwalifikowani towarzysze pracujący zespołowo przekraczają tę samą normę o 1000 proc. Sama już ta rozpiętość jest dowodem, jak nie życiowe i niemobilizujące były tak łatwo przekraczalne normy.

Jak to stwierdził tow. Kukliński, obecnie normy nie gwarantują robotnikowi obiektywnie ustalonego, słusznego zarobku za jego pracę. Nie realizują one niejednokrotnie socjalistycznej zasady: za równą pracę, równa płaca.

Ten sam mówca wskazał na konieczność zwiększenia ilości robót akordowych co oznacza konieczność zwiększenia ilości norm. Prawidłowa norma, dostatecznie wysoka aby osiągnięcie jej wymagało wydajnej pracy od przeciętnego robotnika, jest — zdaniem mówcy — dzwignią wzrostu wydajności i daje podstawę dla prawidłowej oceny zarobku. Norma natomiast, którą z łatwością przekracza się o 1000 proc. jest fikcją.

Jedna Brygada stała do łatwej pracy, np. do budowy murów fundamentu — mówił tow. Partysa — i ta osiąga kolosalne zarobki. Ale są przecież inne roboty na tej budowie.

Normy, jeśli mają być sprawiedliwe, muszą być różnicowane — mówił tow. Tomczak i inni mówcy — w zależności od rodzaju budowy, w zależności od stopnia nasycenia budowy techniką i od stopnia zracjonalizowania pracy na budowie. Przy obecnych normach murarz na jednej budowie zarabia w ciągu dnia 1.000 zł na innej 5.000 złotych. Powoduje to uciekanie do robót gdzie norma jest łatwo przekraczalna, a tym samym dezorganizuje pracę, co w rezultacie przynosi za sobą pogorszenie sytuacji wszystkich pracujących na budowie.

Podobne głosy padły ze strony zbrojarzy wskazujących na różnorodność prac zbrojarskich i konieczność ich zróżnicowania w zależności od takich czynników jak np. przekrój używanego do zbrojenia żelaza.

Mówcy wskazywali na podobne wady obowiązujących norm dla tynkarzy. Wskazywali również na konieczność stworzenia norm dla ślusarzy i stolarzy zatrudnionych na budowie oraz na konieczność ustalenia norm na remonty sprzętu budowlanego, co wpłynęło na skrócenie czasu remontu tego cennego sprzętu.

Uczestnicy zjazdu zgodnie wskazywali na szkodliwość starych demobilizujących norm dla rozwoju gospodarstwa narodowego i jednogłośnie wysuwali żądanie zmiany tych norm. Wykazali oni, że czują się gospodarzami swego przemysłu i pragną usunąć wszystkie przeszkody utrudniające budownictwu wykonanie jego wielkich zadań.

Totalna dyplomacja Achesona w służbie polityki agresji

„Prawda“ demaskuje dwulicową grę sekretarza stanu USA

MOSKWA (PAP) — Na łamach dziennika „Prawda“ ukazał się artykuł Wiktorowa p.t. „Totalna dyplomacja Achesona — w służbie polityki agresji“.

Acheson wygłosił 16 bm. w Kalifornii wielką mowę na temat stosunków radziecko-amerykańskich. Mowa ta, w której Acheson proklamował program tzw. „totalnej dyplomacji“, mającej widocznie zastąpić całkowicie już zbankrutowaną „dyplomację atomową“, świadczy o tym, że kierownik amerykańskiej polityki zagranicznej nie nauczył się niczego z doświadczenia, jakie przyniosło im życie.

Acheson — jak stwierdza Wiktorow — usiłował bez powodzenia przedstawić politykę USA jako pokojową, ale z jego mowy wyraźnie wynika, że proklamowana przez niego „TOTALNA DYPLOMACJA“ OZNACZA NIE TYLKO KONTYNUOWANIE, LECZ WZMOCNIENIE AGRESYWNEGO KURSU POLITYKI USA.

Kto użyje siły?

Aby odwrócić uwagę od polityki siły, stosowanej przez USA w stosunkach międzynarodowych, od brutalnej ingerencji USA w sprawy wewnętrzne innych narodów, Acheson rzuca oszczerstwa na Związek Radziecki, twierdząc, że narusza on rzekomo układ jaltański. Fakty zwracają się jednak przeciwko samemu Achesonowi. Wycofanie jakichś to mitycznych wojsk radzieckich z krajów demokracji ludowych domaga się Acheson, skoro dobrze wiadomo, że zgodnie z warunkami traktatów pokojowych podpisanym w lutym 1947 r., rząd radziecki wycofał swe wojska

z krajów południowo-wschodniej Europy.

Narody krajów demokracji ludowej zdolały, zgodnie z duchem deklaracji jaltańskiej, stworzyć u siebie warunki zabezpieczające zniszczenie resztek faszyzmu oraz całkowitą odbudowę suwerenności i niezawisłości narodowej swych państw.

Skoro zaś mówimy o wykorzystaniu siły, to polityka USA dostarcza mnóstwo faktów i daje codziennie coraz to nowe przykłady brutalnej ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów, pozbawiając ich resztek suwerenności narodowej i niezawisłości ekonomicznej.

Sabotowanie propozycji

Odnosnie polityki w ONZ — stwierdza publicysta radziecki — oskarżenia Achesona pod adresem Związku Radzieckiego wracają jak bu merang znowu do Achesona i godzą weń dotkliwie. Skoro bowiem mowa o „polityce obstrukcji“, to jakże charakterystyczna jest ona właśnie dla Achesona.

Polityka ta przyczynia się nie do wzmożenia, lecz do podkopania ONZ.

Acheson wezwał Związek Radziecki do... złożenia swych propozycji zmierzających do umocnienia pokoju. Ale Acheson — pisze autor — wie przecież dobrze, że rząd radziecki niejednokrotnie składał propozycje zmierzające do umocnienia pokoju, gdy proponował za

kaz broni atomowej, redukcję o 13 zbrojeń wielkich mocarstw oraz zawarcie paktu pokoju między pięciu mocarstwami.

Acheson nie wspominał o tych propozycjach. Jest to rzecz naturalna, albowiem rząd USA był inicjatorem kampanii przeciwko propozycjom Związku Radzieckiego zmierzającym do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Kola rządzące USA nie są zainteresowane w pokoju, lecz w wojnie, nie w redukcji, lecz w wysięgu zbrojeń. Dlatego właśnie prowadzą one politykę zmierzającą do podkopania ONZ.

Sprawa energii atomowej

Stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie jest dobrze znane. Nie napróżno cieszy się ono poparciem wielomilionowych mas narodów wszystkich krajów. Związek Radziecki stanowczo domaga się bezwzględnej zakazu broni atomowej oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykończeniem tej uchwały. Odpowiednie propozycje były niejednokrotnie składane przez rząd radziecki w ONZ. Tymczasem Acheson ani słowem nie wspomina o propozycjach ZSRR. Ogranicza się do wezwania, by przystąpić do niego w poszukiwaniu porozumienia w sprawie atomowej. Zachodzi pytanie jak pogodzić to wezwanie z takim faktem, jak odrzucenie, głównie z inicjatywy i wskutek oporu USA, propozycji Związku Radzieckiego o na tymczasowym wznowieniu pracy komisji atomowej.

Jak stwierdza publicysta radziecki z faktów tych wyraźnie wynika, iż Acheson w dalszym ciągu stoi na stanowisku planu Barucha i dąży do wyścigu produkcji broni atomowej, o czym bardziej niż wymownie świadczy niedawny rozkaz prezydenta Trumana w sprawie produkcji. t.zw. bomby wodorowej.

Próby dywersji

W tej części mowy Acheson wywleka z dawno spleśniałych rupiec oszczerzej propagandy anty radzieckiej bajeczkę o „ekspansji rewolucji“ ze Związku Radzieckiego. Rozumie się samo przez się, że Acheson nie przytacza żadnych argumentów, ani żadnych dowodów, by potwierdzić to prowokacyjne kłamstwo, wobec całkowitego braku takich dowodów.

Bajeczka ta została już dawno zdemaskowana. W 1936 r. Stalin mówił, że „ekspansja rewolucji“ to bzdura“, że „twierdzić, iż chce my jakoby dokonać rewolucji w innych krajach, mieszając się do ich życia, znaczy to mówić o tym, czego nie ma i czego nigdy nie ogłosimy“.

Nie trudno zgadnąć — pisze publicysta — jaki jest sens oszczerzych twierdzeń Achesona. Szuka on nowych furetek dla usprawiedliwienia polityki ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw.

Pokojowa polityka ZSRR

Oceniając całość mowy sekretarza stanu USA, publicysta „Prawdy“ pisze:

Wszystkie wystąpienia Achesona dowodzą tylko jednego: całkowitego braku jakiegokolwiek konkretnych propozycji, zmierzających do konsolidacji i utrwalenia pokoju. Dlatego też Acheson rozwodzi się na temat „totalnej dyplomacji“, która w gruncie rzeczy nie różni się niczym od „dyplomacji atomowej“, to jest dyplomacji opierającej się na brutalnej sile, stosującej metody nacisku i zastraszania, metodę pogrozek.

Wiadomo jednak, że polityka nacisku i pogrozek nie da się zastosować wobec Związku Radzieckiego.

Tak wygląda „przyjaźń“ Achesona do narodu chińskiego

Bestialska masakra w Czungkingu dziełem Kuomintangu i jego mocodawców z USA

PEKIN PAP. W Bibliotece Narodowej w Pekinie otwarta została

wystawa zdjęć fotograficznych, ilustrujących straszną masaker w Czungkingu z listopada ubiegłego roku, będącą łącznym dziełem Kuomintangu i jego mocodawców amerykańskich. Wystawa ta rzuca ponurą światło na pretensje Achesona do odgrywania roli „starego przyjaciela“ narodu chińskiego.

W Czungkingu wymordowano przeszło 500 więźniów politycznych wraz z rodzinami przed wyzwoleniem Czungkingu przez Armię Ludową. Ofiary tej zbrodni zgromadzono najpierw w obozie koncentracyjnym na zachodnich przedmieściach miasta prowadzonym na wzór obozów gestapo. Obozem kierowała szajka nosząca nazwę „Organizacja współpracy chińsko-amerykańskiej“.

Publiczność zwiędająca wystawę komentuje z oburzeniem wymowną treść zdjęć pokazujących m.in. kajdanki, broń i elektryczne narzędzia tortur sfabrykowane w USA i dostarczone Kuomintangowi przez „dobrych przyjaciół Chińczyków“. Inne fotografie pokazują miejsca egzekucji, cele więzienne i zbiorowe groby, jak również stosy zamordowanych ofiar.

Bohaterski lud Wietnamu walczy przeciwko zaborcom Bandycki napad policji na manifestantów Stan oblężenia w Sajgonie

GENEWA PAP. Do Paryża nadchodzi wiadomości z Sajgonu o krwawych zacięciach, które miały miejsce w tym mieście. Ludność Sajgonu zorganizowała w niedzielę demonstrację przeciwko amerykańskiej pomocy wojskowej dla Indochin i przeciwko obecności amerykańskich statków wojennych w porcie.

Manifestanci siłomowali pochód, który zaatakowany został przez silne oddziały policji. Według dotychczasowych danych kilka osób zostało zabitych, 41 odniosło rany.

W poniedziałek władze kolonialne ogłosiły stan oblężenia w Sajgonie. Terrorystyczne zarządzenia władz kolonialnych nie zastraszyły mieszkańców miasta. Studenci Sajgonu ogłosili strajk generalny.

W poniedziałek odbyły się potężne manifestacje na przedmieściach Sajgonu.

Z Paryża donoszą, że „L'Humanite“ ogłasza artykuł, w którym podkreśla, że ostatnie manifestacje w Sajgonie wykazały całkowitą solidarność robotników wietnamskich w walce przeciwko marionetkowemu rządowi Bao-Da'ia i francuskiemu korpusowi ekspedycyjnemu. Fakt ostrzelania z moździerzy oddziałów armii wietnamskiej z okrętów amerykańskich, zakwalifikowanych w por-

robotniczej znajduje sympatię i poparcie mas pracujących Polaków. Włóknarze polscy, przekazując milion złotych rodzinom strajkujących włóknarzy francuskich, dają w ten sposób wyraz międzynarodowej łączności i solidarności proletariackiej, łączącej klasę robotniczą Polski i Francji.

Przedłużenie ustawy o pomocy sąsiedzkiej Sprawiedliwe normy urlopowe dla robotników

(Dokończenie sprawozdania z Sejmu ze str. 1)

Po przerwie obiadowej przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Barcikowski.

Posł. Klecha (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany dekretu o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie.

Mówca stwierdził, że dekret o pomocy sąsiedzkiej, obowiązujący na przeciąg trzech lat, w okresie realizacji planu 3-letniego spełnił swe zadanie i dopomógł do wykonania planu, dając równocześnie chłopom mało i średniorolnym ochronę przed wyzyskiem bogaczy wiejskich. Obecnie w obliczu zadań oczekujących rolnictwo w związku z planem 6-letnim pomoc sąsiedzka nabiera jeszcze większej wagi, toteż komisja wnosi o przedłużeniu ważności ustawy do 31 grudnia 1951 r.

W dyskusji głos zabral poseł Łakomicz (ZSL). Wskazując klasowe znaczenie ustawy o pomocy sąsiedzkiej, która bierze w obrota biednych chłopów, poseł Łakomicz oświadcza, że klub ZSL będzie głosował za przedłużeniem ustawy. Mówca apeluje równocześnie do rad narodowych, Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Rolnictwa i R. R. o należyte dopilnowanie tej wykonania.

Ustawa w drugim i trzecim czytaniu została jednogłośnie uchwalona.

Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o projektach ustaw — o rozciągnięciu mocy obowiązującej ogólnych przepisów ustawodawstwa pracy na robotników portowych i o zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu złożył: poseł Łakomicz (PZPR) i poseł Beluch - Belonki (PZPR).

Fierwsza ustawa znosi dotychczasowe odrębne przepisy ustawodawstwa pracy w stosunku do robotników portowych y c h. Konsekwencją uchwalenia tej ustawy powinna być zmiana ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, w ten sposób, aby objęła ona również robotników portowych

Projekty ustaw wraz ze zgłoszoną przez posła Belucha-Belonki rezolucją — zostały przez Sejm jednogłośnie przyjęte.

Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o poselskim projekcie ustawy, zmieniającej ustawę o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, złożył poseł Burki (PZPR). Mówca stwierdził, że projekt ustawy posiada poważne znaczenie dla szerokich rzesz pracujących, albowiem zmierza do likwidacji starych, niesprawiedliwych norm urlopowych w odniesieniu do pracowników fizycznych.

Projekt ustawy przyznaje wszystkim pracownikom fizycznym prawo do corocznego, nieprzerwanego urlopu w następujących normach: 12 dni po roku pracy, 15 dni po 3 latach pracy i miesiąc po 10 latach pracy.

Ustawa reguluje też zagadnienie ciążących pracy. Dawne kapitalistyczne przepisy pozbawiały prawa do urlopu robotnika, przeniesionego do innego zakładu pracy. Obecnie ciążące prawa do urlopu jest całkowicie zachowane. Ponadto Rada Ministrów określi przypadki, w których przerwy w zatrudnieniu oraz zmiany miejsca pracy, powstałe w związku z wojną 1939—1945 nie będą miały wpływu na ciągłość praw urlopowych.

Ważna jest również zapowiedź przyszanowania dodatkowych płatnych urlopów dla pracowników, zatrudnionych przy pracach szczególnie ciężkich lub szkodliwych dla zdrowia, podobnie jak zostało to już wprowadzone w przemyśle węglowym, na podstawie Karty Górniczej.

Stwierdzając w zakończeniu, że możliwość realizacji tej uchwały, jest wynikiem przedterminowego wykonania planu 3-letniego, poseł Burki wnosi w imieniu Komisji Pracy i Opieki Społecznej o przyjęcie projektu ustawy.

W drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy został przez Sejm zatwierdzony bez dyskusji.

Poseł Jerzy Morawski (PZPR) złożył następnie sprawozdanie Komisji Administracji Rządowej

kiego, podobnie jak nie da się jej zastosować w stosunku do wielu innych państw zdolnych do obrony i utrzymania niezawisłości państwowej i samodzielnosci.

W przeciwstawieniu do takiej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego prowadzi konsekwentną politykę pokoju. Z roku na rok rząd radziecki wysuwa propozycje zmierzające do konsolidacji i utrwalenia pokoju, zdolne istotnie do zapewnienia bezpieczeństwa narodów i pokoju powszechnego. Taką polityką Związek Radziecki cieszy się poparciem milionowych mas we wszystkich krajach świata, odpowiada ona bowiem żywotnym interesom narodów milijonów pokoi, interesom całej ludzkości.

Nowy słownik polsko-rosyjski

WARSZAWA PAP. Spółdzielnia wydawnicza „Współpraca“ wydała w nakładzie 200.000 egzemplarzy dwutomowy słownik rosyjsko-polski i polsko-rosyjski, opracowany pod redakcją I. H. Dworeckiego.



Świeże powietrze

Skandaliczna decyzja odmówienia amerykańskich wiz wjazd delegatom Światowego Komitetu Obronców Pokoju wywołała wśród postępowej części społeczeństwa USA żywe oburzenie, zaś wśród reakcyjnej — złośliwą radość, pomieszaną jednak z uczuciem pewnego zakłopotania.

W „Sukurs Departmentu Stanu“ pospieszyła wielkokapita listyczna prasa, starając się każystymi wykretami i politycznymi kłamstwami „usprawiedliwić“ decyzję rządu Trumana. Taka np. „New York Herald Tribune“ wywodzi, że „gdyby Picasso (przewodniczący Delegacji Pokoju) przyjechał do USA jako prywatna osoba, spotkałby się z gorącym powitaniem z racji swego geniuszu, wobec tego jednak, że przyjechał się do grupy komunistów i sympatyków komunizmu, decyzja władz amerykańskich jest zupełnie słuszną“ (!)

Natomiast drugi reakcyjny dziennik nowojorski — „New York Times“ przywdział maskę obudy, twierdząc, że byłoby lepiej, gdyby Delegacja Pokoju wzięła udział w obywatelskiej „odetchnięciu świeżym powietrzem“ demokracji amerykańskiej mogłoby wykazać delegatom kontrasty pomiędzy „swobodą“ w USA, a rzekomym brakiem tej swobody w krajach „komunistycznych“.

„Świeże powietrze demokracji amerykańskiej“... Mity Boże!... Toć o tym „świeżym powietrzu“ mówi — a raczej krzyczy — nie tylko sam fakt odmowy wiz wjazdowych Delegacji Pokoju, lecz i codzienna krotna polityczna USA, z której przytoczymy tu choćby jeden fakt.

Komisja prawna Senatu przyjął — na wniosek ostawionego faszyzmu Mundta — projekt ustawy, wprowadzającej „obowiązek rejestracji dla komunistów i członków organizacji, podejrzanych o komunizm“.

Przecież temu niesłychanemu projektowi ustawy, który mógł się zrodzić istotnie tylko w „świeżym powietrzu demokracji amerykańskiej“ wypowie działło się już wiele amerykańskich organizacji postępowych i wielu wybitnych działaczy społecznych. M. in. Komitet Obrony Wolności Obywatelskiej wydał oświadczenie, w którym wskazuje, że przyjęcie wspomnianego ustawy przez Kongres oznaczałoby uprowadzenie sankcji policyjnej — administracyjnych w stosunku nie tylko do komunistów, lecz w ogóle do wszystkich elementów myślicy samodzielnego i pozostających w opozycji do polityki zagranicznej rządu.

Oto jakie naprawdę jest i czym pachnie „powietrze demokracji amerykańskiej“. W tym powietrzu czuć obrzydliwy fetor gnijącego od wewnątrz — mimo butnych pozorów — amerykańskiego kapitalizmu.

Wielki patriota i rewolucjonista

W 25 rocznicę śmierci Juliana Marchlewskiego

Dwadzieścia pięć lat minęło od śmierci Juliana Marchlewskiego, wielkiego patrioty i wielkiego rewolucjonisty, przywódcy i nauczyciela proletariatu, który całe swe życie poświęcił walce o wyzwolenie społeczne i narodowe mas pracujących Polski.

Współtwórca bojowego Związku Robotników Polskich (1889), Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (1893), Komunistycznej Partii Polski (1918), przewodniczący Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego (1920), a jednocześnie współtwórca Międzynarodówki Komunistycznej, Niemieckiego Związku Rewolucyjnego „Spartakus” i Komunistycznej Partii Niemiec, członek ogólnorosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, założyciel i przewodniczący Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom, zasłużony działacz partii bolszewickiej, uczestnik wielu zjazdów i konferencji międzynarodowych — Julian Marchlewski, miłośnik swą do ojczyzny, do ludu polskiego wyraża w wierności najszytniejszym tradycjom walki „za naszą i waszą wolność”.

Był marksistą — stąd jego rewolucyjność, stąd jego głęboki patriotyzm, rozwijający się w organicznym powiązaniu z proletariackim internacjonalizmem.

„MARCHLEWSKI BYŁ NIE DZYNARODOWYM WODZEM RUCHU ROBOTNICZEGO, NIE TRACĄC NIGDY SWEJ POLSKOŚCI” — czytamy w księdze pamiątkowej, wydanej w Moskwie na jego cześć.

Od chwili wstąpienia w 1885 roku na drogę rewolucyjnej walki o wyzwolenie człowieka, o socjalizm, przeciwko wyzyskowi, imperializmowi i wszelkim odcięniom oportunistów i rewizjonizmu, aż do śmierci w 1925 roku

jest uosobieniem rewolucyjnej działalności polskiego ruchu robotniczego, który walczył ramie przy ramieniu z bratnią rosyjską klasą robotniczą.

Idea walki o socjalistyczną Polskę wciela Marchlewski w życie, gdy wraz z proletariatem rosyjskim walczy o obalenie caratu — największej przeszkody na drodze wyzwolenia Polski.

O Polskę socjalistyczną walczył Marchlewski, gdy kieruje na czele SDKPiL zbrojnym powstaniem robotników polskich w 1905 roku — współdziałając z rewolucją rosyjskiej klasy robotniczej, której przewodził Lenin.

Idea ta wcielał w życie, kiedy w następnych latach broni marksistowskiego stanowiska Lenina i partii bolszewickiej, kiedy uczestniczył w utrwaleniu zwycięstwa Rewolucji Październikowej, niosąc polskiemu i międzynarodowemu proletariatu gorące słowa wiary w socjalizm, w pierwsze państwo robotników i chłopów — Związek Radziecki. „OD WIELKIEJ REWOLUCJI PROLETARIACKIEJ ROZPOCZYNA SIĘ WYZWOLENIE ŚWIATA Z TYRANII KAPITAŁU” — głosi Marchlewski.

Służąc rewolucji Marchlewski służył zawsze Polsce, bo tylko w oparciu o kraj socjalizmu naród polski mógł zdobyć wolność i przystąpić do budowy socjalizmu.

Konsekwentny marksizm Marchlewskiego, jego zdecydowany internacjonalizm i patriotyzm przejawiają się w jego nieubłaganej walce przeciwko nacjonalizmowi, reformizmowi, rewizjonizmowi, które wiodły ruch robotniczy na manowce, oddawały go w służbę międzynarodowej burżuazji.

Czynnie występuje przeciwko wypaczeniu marksizmu przez mieniszewików i rewizjonistów Bernsteina, Dawida i innych.

„Może on psuć krew tym — pisał Marchlewski o rewizjonizmie w 1908 r. — którzy dźwigają ciężki obowiązek obrony dorobku duchowego proletariatu... lecz pochodu nie wstrzyma, ani pochodu myśli, ani pochodu zastępów robotniczych...”

Marchlewski ujawnia antyrewolucyjne, burżuazyjne, zdradzieckie oblicze PPS. Oto np. co pisze w 1906 r. w związku z wystąpieniem Daszyńskiego przeciw wspólnej walce polskiego i rosyjskiego proletariatu:

„Podkreślając w nieprzejrzystych, mętnych frazesach, głęboką różnicę istniejącą pomiędzy charakterem walki u nas i w Rosji, chciał (Daszyński — przyp. red.)... w niesłychany sposób zdezorientować politycznie nie wyrobionych robotników. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego, niż śianie takiego rodzaju wąsni pomiędzy polskim, a rosyjskim proletariatem w chwili, gdy trzeba zjednoczyć wszystkie siły, aby móc stawiać czoło kontrrewolucji”.

Marchlewski był nie tylko praktykiem rewolucji ale i jej teo-

retykiem. Jego liczne prace naukowe i artykuły publicystyczne, poświęcone były w dużej mierze tradycjom walk polskiej klasy robotniczej, dając wyraz przywiązaniu autora do najbardziej szlachetnych tradycji narodu polskiego.

W okresie czterdziestu lat niezmordowanej walki, pełnej niebezpieczeństw i poświęceń, z jednokrotną energią uderzał Marchlewski w polskich, rosyjskich i niemieckich obszarów i kapitalistów, z jednokrotną rewolucyjną pasją atakował międzynarodową burżuazję i jej agentów w ruchu robotniczym. Przyjacielem był dla niego tylko człowiek pracy i to bez względu na narodowość czy kolor skóry.

I dziś z perspektywy minionych lat, lat dalszych zwycięstw socjalizmu pod czerwonymi sztandarami Lenina — Stalina widzimy w całej pełni jak słuszną była droga, która kroczył Marchlewski, jak potrzebny był jego trud klasie robotniczej, polskiemu masom pracującym.

Marchlewski nie doczekał się Polski o którą walczył — Polski zmierzającej ku socjalizmowi. Ale jego wytyczne walki i pracy wcielały się w życie robotnicy w sojuszu z chłopami pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która przejęła najlepsze rewolucyjne — internacjonalistyczne tradycje polskiego proletariatu.

Wyzwolona od kapitalistycznego wyzysku Polska, realizująca testament Marchlewskiego, sprowadza dziś do kraju prochy jej wielkiego syna, aby spoczęły w ziemi ojczyzny, która ukochała i której oddał życie.

(B.F.)



Rok 1923. J. B. Marchlewski, jako rektor moskiewskiego Komunistycznego Uniwersytetu Narodów Zachodu, obecnie imienia J. Marchlewskiego.

Marksyzm — leninizm źródłem siły i drogowskazem w walce J. Marchlewskiego

Julian Marchlewski — wybitny przywódca polskiej klasy robotniczej (ur. 1866 — zm. 1925) — poświęcił 40 lat swego życia ruchowi rewolucyjnemu.

Julian Marchlewski był pa-

Gdzie tkwi ideologiczne źródło patriotycznej i internacjonalistycznej postawy Marchlewskiego? Źródło to tkwi w marksizmie.

Marchlewski był jednym z

ucisku i prześladowań narodowych...”

Uzbrajał go rewolucyjny marksizm. Uzbrajał go świadomość, że tylko walka klasowa przeciw uciskowi narodowemu i społecznemu może przynieść masom pracującym Polski upragnione wyzwolenie. A walka ta będzie skuteczna, jeśli wezmą w niej udział szerokie masy ludowe, jeśli w ogniu jej śaloną wszystkie nacje imperium carskiego. GŁĘBOKI PATRIOTYZM, OPARTY NA ZASADACH REWOLUCYJNEGO MARKSYZMU MUSI BYĆ W SWOJEJ ISTOTYCE INTERNACJONALISTYCZNY. W TYM LEŻY NIE ZWYCZAJNA, MORALNA I POLITYCZNA MOC PROLETARIACKIEGO PATRIOTYZMU.

Marchlewski jako jeden z przywódców SDKPiL obciążony był jeszcze wówczas błędami luksemburgizmu. Błędy luksemburgizmu polegały, między innymi, na niezrozumieniu, że proletariatusam nie jest w stanie przeprowadzić zwycięskiej rewolucji i utrzymać zdobytej władzy. Proletariat z tytułu swojej roli dziejowej jest kierowniczą siłą w rewolucji, ale po to, żeby rewolucję dokonać i zrealizować później swój program, proletariatusam musi mieć wiernych sobie sojuszników. Naturalnymi sojusznikami proletariatusam w walce z imperializmem są masy pracującego chłopstwa, uciskane nacje i ludy kolonialne. Stąd decydujące znaczenie sprawy chińskiej i sprawy narodowościowej w rewolucji proletariackiej. Z tego założenia wychodził Lenin, wysuwając hasła ziemi dla chłopów i hasło samookreślenia narodu aż do oderwania. Hasła tych nie rozumiała Róża Luksemburg, nie rozumiała SDKPiL, nie rozumiał jeszcze wówczas Marchlewski.

Szczerzy internacjonalizm Marchlewskiego, jego nieustępliwa walka z oportunistami i nacjonalizmem w obronie marksizmu, były to rewolucyjną siłą, która torowała Marchlewskiemu drogę do leninizmu. Ta ewolucja znalazła swój wyraz zarówno w okresie przed Rewolucją Październikową, jak i w pierwszych latach istnienia władzy radzieckiej. W 1906 roku Marchlewski nawoływał proletariatusam do szukania sojuszników wśród mas chłopów: „Towarzysze na wieś, organizować rewolucję!” W 1920 roku opracował on podstawy komunistycznego programu rolnego III Międzynarodówki.

Program ten spotkał się z uznaniem Lenina.

O pełnym przezwyciężeniu przez Marchlewskiego dawnego luksemburgistowskiego błędu w sprawie polityki narodowościowej świadczy jego udział w charakterze przewodniczącego wraz z Feliksem Dzierżyńskim i Feliksem

Konem, w pierwszej rewolucyjnej władzy ludowej w Polsce — w Polskim Tymczasowym Komitecie Rewolucyjnym. Ten fakt oznaczał nie tylko polityczne uznanie przez Marchlewskiego leninowskiego hasła o samookreśleniu narodów aż do oderwania, ale oznaczał również praktyczną realizację tego hasła.

Koncepcji Polski burżuazyjnej, reprezentowanej przez PPS, koncepcji oportunistycznej, zdradzieckiej, nacjonal-imperialistycznej, stawiającej na wprężenie polskiej klasy robotniczej w służbę rodzimej burżuazji i zagranicznego imperializmu, przeciwstawiała się koncepcja marksistowska, internacjonalistyczna, stawiająca na polską klasę robotniczą, na rewolucję, na bojowy sojusz polskiego i rosyjskiego proletariatusam — koncepcja Marchlewskiego, SDKPiL, KPP.

Obie te koncepcje walczyły ze sobą w okresie zaborów i kontynuowały walkę w zmienionych warunkach okresu międzywojennego.

Nie trzeba dzisiaj dowodzić, że zwyciężyła koncepcja Marchlewskiego, marksistowska, internacjonalistyczna, rewolucyjna, że dwa razy w dziejach Polski: w 1918 i w 1945 roku odzyskaliśmy niepodległość z rąk rewolucji rosyjskiej i Związku Radzieckiego. Ważne są wnioski z tego faktu.

PIERWSZY WNIOSEK jest ten, że tylko wzmocnienie i pogłębienie internacjonalistycznego braterstwa nasze z narodami Związku Radzieckiego, Polska Ludowa obroni zdobytą wolność narodową i społeczną, przed zakusami wrogów imperialistycznych i ich agentów i zbuduje u siebie socjalizm.

DRUGI WNIOSEK jest ten, że tylko W BEZUSTANNEJ WALCE POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ I JEJ AWANGARDE Z WSZELKIMI RESZTKAMI OPORTUNIZMU, SOCJAL-DEMOKRATYZMU I NACJONALIZMU O CORAZ LEPSZE NA WZÓR WK(b) — OPANOWANIE I REALIZOWANIE ZASAD NAUKI MARKSA, ENGELSA, LENINA, STALINA UCZYNIŁY ZDOBYTE ZWYCIĘSTWO OSTATECZNYM I NIEODWRACALNYM, TAK, JAK TO UCZYNIŁ ZWIAZEK RADZIECKI W SWOIM KRAJU.

Wcielając w życie zasady partii Lenina — Stalina, pogłębiając i zacieśniając sojusz z ZSRR, spełnimy rewolucyjny testament Juliana Marchlewskiego, którego całe życie było walką o braterstwo polskiego i rosyjskiego proletariatusam, walką o drogę polskiego proletariatusam do leninizmu.

J. NAWROT

Rosja Proletariacka
a Polska Burżuazyjna.



WYDAWNICTWO KOMUNISTYCZNE
TRYSUNA
MOSKWA — KIJÓW — SMOLEŃSK — PROLETAROD.
1921.

Strona tytułowa broszury „Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna” napisanej przez Marchlewskiego bezpośrednio po odparciu najazdu Piłsudskiego na Kraj Rad (Foto — AR)

W służbie rewolucji

Marchlewski przybył do rewolucyjnej Rosji jako jeden z szermierzów proletariackiego internacjonalizmu, jako jeden z czołowych bojowników międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Syn ludu pracującego, towarzysza idei i walki, wielki rewolucjonista polski zostaje przyjęty jako pełnoprawny obywatel nowego państwa socjalistycznego. Swoje prawa obywatelskie zdobył w ciągu dziesięcioleci nieugiętej ciężkiej, ofiarnej walki w szeregach rewolucyjnego proletariatu. Przyjęcie Marchlewskiego było wyrazem wielkiego uznania dla rewolucyjnej walki ludu pracującego Polski ze stro-

ny zwycięskich mas pracujących Rosji Radzieckiej.

W lipcu 1919 r. w niespełna miesiąc po przybyciu Marchlewskiego do Moskwy, na posiedzeniu Ogólnorosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego — najwyższego organu władzy radzieckiej — jego przewodniczącym, Jakub Swierdłow, wystąpił z płomiennym przemówieniem, w którym, zapoznając obecnych z działalnością Marchlewskiego i drogą jego życia, zaproponował przyjęcie go w poczet członków Komitetu. Burza oklasków powitała wniosek Swierdłowa. Na podstarwie powziętej przez CKW uch-

wały Marchlewski został członkiem najwyższych władz młodej Republiki Radzieckiej.

W tym czasie dojrzewała już sprawa utworzenia nowej, rewolucyjnej międzynarodowej organizacji klasy robotniczej.

II Międzynarodówka upadła, okryta hańbą straszliwej zdrady jej przywódców wobec sprawy rewolucji. W nowych warunkach, gdy rewolucja socjalistyczna w zwycięskich walkach przerwała łańcuch imperializmu i coraz bardziej umacniała swe pozycje, gdy w krajach kapitalistycznych zaczęły powstawać masowe partie komunistyczne i dwa odmienne światy stanęły przeciwko sobie nie tylko w skali międzynarodowej, lecz również wewnątrz każdego kraju, każdego narodu utworzenie nowej Międzynarodówki, której zadaniem byłoby przede wszystkim wychowanie partii nowego typu, wolnych od naleciałości socjaldemokratyzmu, stawało się naczyniem życia. Grupa czołowych rewolucjonistów z Leninem i Stalinem na czele podnosi wysoko sztandar międzynarodowej solidarności proletariatusam w walce o socjalizm, sztandar Międzynarodówki Komunistycznej.

Wśród tych, którzy pomogli dźwignąć w górę sztandar Międzynarodówki Komunistycznej, jest również Marchlewski. Między innymi pod Manifestem I Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej widnieje podpis Marchlewskiego — jako polskiego komunisty.

(Z książki pt. JULIAN MARCHLEWSKI, wydanej przez Wydawnictwo Historii KPPZPR w Kijowie „Książki i Wiedza”)



Zdjęcie grupowe z obozu Havelberg z lat 1916 — 1917. Pośrodku w czapce Julian Marchlewski.

(Foto — AR)

„...Pamięć o tow. Marchlewskim, który w ciągu 40-tu lat przetrwał w szeregach polskiego i niemieckiego komunizmu i był tak ściśle związany z rosyjskim ruchem robotniczym i Moskwą nadal pozostanie w sercach robotników rosyjskich. Pamięć ta będzie wzmocniać wolę do prowadzenia rewolucji do końca.”

(Z artykułu, zamieszczonego w „PRAWDZIE” w dniu pogrzebu J. Marchlewskiego)

Co ideologicznie uzbrajało Marchlewskiego, jako jednego z czołowych kierowników działającego w tym okresie SDKPiL, do zacięcia walki z oportunistami i nacjonalizmem PPS, do demaskowania burżuazyjno-pesowskich fałszerstw o rzekomo „wspólnej nani wszystkim sprawie narodowej”, do przecistawiania tym solidarystycznym kłamstwom burżuazji — prawdy proletariackiego internacjonalizmu o tym, że tylko wspólna „zwycięska rewolucja ludowa zniszczy carat i zabezpieczy również naród polski od

GŁOS MŁODYCH

21. III. — 28. III. Światowy Tydzień Młodzieży

„W marszu po szczęście, pokój i radość ...”

W związku z rozpoczynającym się w dniu 21 III. Światowym Tygodniem Młodzieży, sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, sekretarz Zarządu Głównego ZMP ob. Morawski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił znaczenie Tygodnia oraz udział młodzieży polskiej w jego obchodach.

JAKIE ZADANIA MA SPEŁNIC OBCHÓD ŚWIATOWEGO TYGODNIA MŁODZIEŻY?

Naczelnym zadaniem tegorocznego obchodu Światowego Tygodnia Młodzieży jest sprawa walki o pokój. „Tydzień” winien zmobilizować najszerze

masę młodzieży we wszystkich krajach do aktywnego udziału w tej walce. Na całym świecie młodzież podejmie konkretne akcje i prace zmierzające do realnego wzmocnienia sił frontu pokoju. W szczególności w ramach „Tygodnia” młodzież wyrazi swe poparcie dla propozycji Światowego Komitetu Obronców Pokoju, przedstawianych wszystkim parlamentom świata.

JAKI CHARAKTER PRZYJMIE OBCHÓD ŚWIATOWEGO TYGODNIA MŁODZIEŻY W POLSCE?

Naczelne hasło „Tygodnia” głosi: „Cała młodzież polska jednoczy się w walce o pokój i w pracy dla ojczyzny”. Sprawa obrony pokoju jest zagadnieniem całego młodego pokolenia.

Dlatego w obchodach „Tygodnia” w Polsce weźmie udział wraz z ZMP-owcami młodzież „Służby Polsce”, harcerze oraz szerokie rzesze młodzieży niezorganizowanej.

JAK MŁODZIEŻ POLSKA REALIZUJE HASŁA „TYGODNIA”?

Nasza przedująca młodzież robotnicza i chłopska zdaje sobie sprawę, że najsukcesywniejszą obroną pokoju jest wzmocnienie siły gospodarczej i obronnej naszego kraju i podejmuje odpowiednie dla swego terenu zobowiązania produkcyjne.

Tak np. w liście otwartym do „Kolegów i braci całego świata” 32 brygady młodzieżowe stoczni gdańskich stwierdzają, że „w imię solidarności międzynarodowej, dla utrwalenia pokoju zobowiązują się pracować w czasie światowego Tygodnia dodatkowych 2.000 roboczogodzin oraz oddać do użytku na dzień 1 maja — 3 nowe jednostki pływające”.

ZMP-owcy z młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej w Nienowicach-Zdroju, pow. Jarosław, piszą: „Zwiększając nasze wysiłki w pracy dla pokoju, pragniemy zameldować, że przy pomocy POM z Radymna zlikwidowaliśmy 500 hektarów odlogów. Obecnie przecho-

dzimy na trawopól system upraw według metody Williamsa. Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży zobowiązujemy się do utworzenia brygady dobrego siemna, odpowiedzialnej za zasiewy w spółdzielni i podwyższanie kwalifikacji reszty członków zespołu”.

Podobne listy — zobowiązania, meldunki o diugetach zobowiązań nawiązują codziennie setkami od młodzieży z poszczególnych zakładów przemysłowych, kopalni, przedsiębiorstw handlu uspołecznionego, PGR, spółdzielni produkcyjnych i gromad wiejskich. Nawiązują również zobowiązania ze szkół, w których młodzież postanawia polepszyć swe wyniki w nauce dla wzmocnienia sił pokoju.

JAKIE IMPREZY PRZEWIDZIANE SĄ W ŚWIATOWYM TYGODNIU MŁODZIEŻY?

Wszystkie kółka ZMP przeprowadzą specjalne zebrania otwarte dla całej młodzieży danego terenu, połączone z pogadankami na temat walki o pokój oraz z dostosowaną tematycznie częścią artystyczną. W miastach wojewódzkich i w większych ośrodkach powiatowych odbędzie się w czasie „Tygodnia” akademie młodzieżowe. Przewidziane są również specjalne seanse filmowe oraz przedstawienia teatralne dla młodzieży.

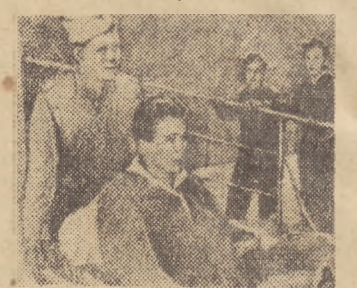
Duże zainteresowanie dla Tygodnia przejawia również starsze społeczeństwo.

W związku ze Światowym Tygodniem Młodzieży, postanowienia szeregu dyrekcji fabryk i rad załógowych przewidują rozbudowę świetlic, urządzeń sportowych, premiowanie i awansowanie najlepszych młodych przodowników pracy.

Światowy Tydzień jest we wszystkich krajach okresem wzmożonej mobilizacji młodzieży do walki o pokój i lepsze życie. Dla naszej młodzieży jest on ponadto okresem podsumowania dotychczasowych rezultatów w budowie lepszego życia w naszej ludowej ojczyźnie — kończy swą wypowiedź ob. Morawski.

To nie jest życie...

Oto pięć fotografii. Zrobione one zostały w krajach, gdzie rządzi imperializm, gdzie udziałem młodzieży jest bezrobocie i wzięcie, nędza i głód.



NA PIERWSZYM ZDJĘCIU z francuskiej gazety młodzieżowej „Avantgarde” widzimy młodego człowieka, który stracił obie nogi podczas wojny kolonialnej w Vietnamie.

Francuskie kółka rządzące chcą cenną krew młodzieży francuskiej stłumić ruchem narodowo-wyzwoleńczym w swoich koloniach.



DRUGIE ZDJĘCIE zacierpnieliśmy z angielskiej gazety młodzieżowej „Challenge”. Bezrobotni śpią na ulicy.

„Jeżeli rząd Attlee — Bevinn będzie kontynuował politykę antynarodową — pisze gazeta — to my i w przyszłości będziemy oglądać podobne obrazy”.



TRZECIE ZDJĘCIE opublikowane zostało w nowojorskiej gazecie „Daily Worker”. Tłum dzieci i kobiet protestuje przeciwko podwyżce komornego, które i tak jest bardzo wysokie. Oto „beztroskie dzieciństwo” i „zabezpieczona starość”.



CZWARTE ZDJĘCIE przedstawia dwóch młodych patriotów hiszpańskich. 128.000 antyfaszystów w tym 25.000 młodzieży — znajduje się w więzieniach frankistowskiej Hiszpanii.



NA OSTATNIM ZDJĘCIU widzimy „chatę” afrykańskiego robotnika. W takich chlewach zbudowanych ze starej dyktu żyją setki tysięcy rodzin.

Niedługo warunki bytu powodują tu masowe choroby. ALE NARÓD CAŁEGO ŚWIATA STAJĄ SIĘ CORAZ SILNIEJSZE. ICH GŁOS PRZECIWKO WOJNIE, GŁODOWI I BEZPRAWIU ROZLEGA SIĘ CORAZ MOCNIEJ I CZĘŚCIEJ. W SZEREGACH BOJOWNIKÓW O POKÓJ, O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ KROCZY MŁODZIEŻ DEMOKRATYCZNA.



Oto radosna młodzież ZSRR — kraju socjalizmu, gdzie władza jest w rękach ludu, gdzie każdy ma otwartą drogę do pracy, do wiedzy, do szczęścia.

Do takiej przyszłości, do pokoju i pracy dąży młodzież całego świata zjednoczona w SFMD.

ZMP-owcy stoczni gdańskich postanawiają ...

DRODZY BRACIA!

W ZWIĄZKU z tygodniem SFMD, my, młodzież stoczni gdańskich zasyłamy Wam, młodzi bracia z całego świata nasze serdeczne pozdrowienia i zapewniamy Was o naszej głębokiej solidarności we wspólnej walce o utrzymanie pokoju i sprawiedliwość społeczną.

Zdając sobie sprawę, że bez walki pokoju mieć nie będziemy, my młodzież stoczni gdańskich w codziennej bitwie o plan i produkcję przyczyniamy się czynnie do jego obrony.

Przekraczając naszą podstawową wydajność o 50 do 400% normy, wyremontowaliśmy setki jednostek pełnomorskich i przy brzościach, uruchomiliśmy pochylnie do budowy nowych jednostek pełnomorskich jak rudowęglowce: S.S. „SOL-DUK”, „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA”, „BRYGADA MAKOWSKIEGO”, „PSTROWSKI”, „1 MAJA” i „WIECZOREK” oraz

rozpoczęliśmy budowę statków serii „Lewant”, z których pierwszy M.S. „Warszawa” został w tych dniach wodowany.

Nasze młodzieżowe brygady produkcyjne w liczbie 32, przyspieszając nieustannie tempo produkcji przez współzawodnictwo pracy, przyczyniają się do przedterminowego wykonania planu 6-letniego i zbudowania fundamentów pod ustrój socjalistyczny w Polsce, w której zniknie bezpowrotnie wyższy człowiek przez człowieka.

Pomimo trudności, wynikających z braku terminowego dostarczenia materiałów, zobowiązaliśmy się i oddamy do użytku na dzień 1 maja trzy jednostki pływające.

Wzorując się na doświadczeniach młodzieży komсомольskiej, jako pierwsi w Polsce zorganizowaliśmy „lotne pikiety” do walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa maszyn, materiałów i energii oraz do walki

o przestrzeganie przepisów o higienie i bezpieczeństwie pracy. Rzucając całej młodzieży polskiej hasło formowania „lotnych pikiet”, przyczyniamy się do rozbudowy gospodarki narodowej i kraju, do przedterminowego wykonania planu i tym samym do wzmocnienia obozu pokoju w świecie.

Dla podniesienia naszego poziomu ideologicznego zorganizowaliśmy kurs szkoleniowy pierwszego stopnia, na który uczęszcza 600 zetempowców.

Poprzez rozwijanie naszej sprawności fizycznej przysposabiamy się do obrony kraju. W tym celu zorganizowaliśmy 6 sekcji sportowych takich jak: bokserska, kajakowa, siatkarska, lekkoatletyczna, piłki nożnej i ping-pongowa, grupujących 350 sportowców.

Pod znakiem solidarności z międzynarodowym obozem postępu i wolności, dla uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej i piątej rocznicy wyzwolenia Gdańska oraz dla utrwalenia pokoju w świecie, zobowiązujemy się w Tygodniu SFMD, tj. od 21 do 28 marca br. przepracować dodatkowych 2.000 rob./godz.

Taka jest — koledzy — nasza odpowiedź na wściekłe ataki międzynarodowych podżegaczy do wojny i wierzymy głęboko, że wszyscy razem, bez względu na kolor skóry czy zaopatrywania, kierując się wspólnym dla nas, młodzieży, celem, potrafimy w oparciu o doświadczenie i pod kierownictwem nie zwyciężonego Związku Radzieckiego wywalczyć sobie lepsze jutro i trwały, nieczym niezmącony pokój.

ZETEMPOWCY
STOCZNI GDAŃSKICH

MŁODZIEŻOWA BRYGADA PRODUKCYJNA im. MARCHLEWSKIEGO wypełnia zobowiązania

Słusarz Chachula uważnym wzrokiem obrzucał warsztat. Właśnie była siódma godzina — nikogo nie brakowało.

— Dobrze sprawują się chłopa — pomyślał Chachula — Szybko sprawdził jak każdemu idzie robota i sam zabrał się do pracy nad trudnym zamkiem do pulmanowskiego wagonu.

Warsztat słusarski skrył się jakby w kacie olbrzymiej hali. Niepozornie i szaro wyglądał przy ustawionych obok pościągach, lśniących świeżą zielenią lakieru. Ale bez pracy ludzi z warsztatu słusarskiego żaden z pięknych wagonów nie byłby zdany do użytku. Dobrze wykonany zamek — to bezpieczeństwo podróżnych, którzy będą jeździć tymi wagonami, to jeszcze jedno świadectwo rzetelnej pracy robotników warsztatów DOKP na Zaspie w Gdańsku.

ZMP NIE ZAWIÓDŁ
ZAUFANIA
Młodzieżowa Brygada Produkcyjna im. Marchlewskiego powstała w październiku ub. roku. Praca przy zamkach wymaga dużej umiejętności i wprawy. A i tempo jej zostało znacznie zwiększone. Gdy przed wojną słusarz miesięcznie wykonywał 24 zamki, to obecnie w warsztatach PKP — wykonuje się nawet do 40 zamków, czyli dwukrotnie więcej. Dlatego kierownik hali

wagonowej wahał się, czy młodzieży z ZMP, których dla utworzenia brygady należało zebrać z całego oddziału, potrafią pojąć zadanie. Ale po porozumieniu się z sekretarzem organizacji oddziałowej — postanowił jednak spróbować.

ZMP-owcy z brygady im. Marchlewskiego nie zawiedli zaufania. Szybko opanowali umiejętności słusarskie. Kierownik brygady ob. Chachula, który ma już za sobą 20 lat praktyki, okazał im dużo pomocy. Sami starali się też wykonywać wszystko jak najlepiej.

— Przedtem pracowałem przy obróbce metali — mówi umorusnany, ubrany w roboczy kombinizon Wł. Tworek — a dzisiaj to chyba żaden zamek nie jest mi straszny. —

Brygada nie tylko potrafiła wykonać określoną normę, ale i przekroczyła ją w znacznym stopniu. W listopadzie osiągnięto już 117%, w grudniu 131, a luty przyniósł 158% wykonanej normy. Brygada im. Marchlewskiego wysunęła się w ten sposób na czoło 10 brygad młodzieżowych warsztatów PKP.

GDYBY NIE MARKIEWKA
Na ogólnym zebraniu ZMP-owców, którzy postanowili odpowiedzieć na apel Markiewki, brygada im. Marchlewskiego zobowiązała się stale wykonywać 150% normy.

STACHANOWSKI REJS

Był to pierwszy stachanowski rejs parowca „Dzierżawin” na część wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Dawno skończył się krótki polany dzień. Na Morze Barentsa spadał gęsta mgła, która zakryła brzeg i migające światła sygnału. Płynąć dalej po wąskiej Zatoce Końskiej i lawirować wśród stojących na redzie statków było rzeczą trudną i niebezpieczną. Ale kapitan Łukoszko postanowił nie zaryzykować. Przypomnił sobie ostatni wiecz...

...Młodzi marynarze, a przede

wszystkim komсомольcy postanowili: „Do 12 marca ukończyć wszystkie rejsy za stachanowskie. Do dnia wyborów wykonać plan na 1 kwartał”.

Żeby przekroczyć zobowiązania, na wniosek młodzieży postanowiono zabrać ponadplanowy ładunek. Łanias i rozbijając kry, parostatek płynął na najwolniejszym biegu. W zatoce zamierało życie. Inne statki zarzucały kotwice. Z mgłą i niepogodą trudno walczyć.

— Trzeba zatrzymać się i poczekać — przemknęła myśl kapitanowi Łukoszce. Ale zaraz powiedział sobie: — Nie, tego uczynić nie można. Nie można pierwszemu niepowodzeniem zgasić entuzjazmu młodzieży. Mam doświadczenie i powinienem ten entuzjazm podtrzymać. — I kapitan zresztą nie mając stojące na kotwicy statki płynął dalej. Zanim wyszli w morze stracono wiele czasu.

W rejsie stachanowskim nie można marnować czasu — postanowiono — trzeba go nadrobić.

W dziale maszyn objął służbę III mechanik Popow, maszynista Nikolaiew, palacz Winogradow i Fielejew, Birczewski i Lebiediew. Na mostku kapitańskim oświadczyli: — Podczas naszej zmiany maszyna pracować będzie wyłączone na pełnej szybkości. Wyżyma załogę pokładową do współzawodnictwa!

Wezwanie zostało podjęte.

Morze jak gdyby chciało wyprobować męstwo i zdolności marynarzy. Ostre, północno-zachodni wiatr dał prosto przeciwko statkowi. Olbrzymie fale silnie uderzały w parowiec. Jednakże kpt. Łukoszko osiągnął na początku 9 mil na godzinę, a następnie, 9,5 mil. Stracił czas nadrobiono.

Kiedy statek dopływał do portu przeznaczenia, morze uspokoiło się. Nie można było tracić ani chwili. Sprzyjająca pogoda na dalekiej północy zdarza się bardzo rzadko i trwa krótko. Dlatego też wyładunek odbył się w rekordowym czasie. W ciągu 12 godzin zamiast 19 komсомольcy wyładowali 160 ton co przyczyniło się do zwycięstwa. Wykorzystując dobrą pogodę „Dzierżawin” opłynął półwysp Rybachij i doszedł do Murmańska zgodnie z planem.

A. PAPIENKOW

W przestronnej hali stoi już gotowy wagon na stanowiący do wyjęcia. Lśnią wypolerowane ramki ZMP-owców klamki — automatycznie zatrzaski; naprawione i sprawdzone na pewno będą mocne na trzymać.

Brygada im. Marchlewskiego wypełnia swe zobowiązania. S.

Cała młodzież polska jednoczy się w walce o pokój i w pracy dla ojczyzny

Przed premierą „Eugeniusza Oniegina” na scenach trójmiasta

Ministerstwo Kultury i Sztuki w ramach planowej rozbudowy ośrodków operowych, udzielając pomocy istniejącym już placówkom, zamierza utworzyć kilka zespołów stałych, które, dając regularne przedstawienia, wpłyną w ten sposób na podniesienie kultury muzycznej, a szczególnie operowej, wśród szerokiego mas.

Na Wybrzeżu inicjatywę stworzenia placówki operowej podjęto jeszcze w roku ubiegłym, gdy studio przy teatrze dramatycznym wystawiło „Halke” Moniuszki. Następnie rozpoczął prace przy Filharmonii Bałtyckiej młody zespół, wybrany spośród uczniów szkół muzycznych i poddany przez komisję, złożoną z doświadczonych pedagogów, egzaminom co do przydatności dla pracy operowej pod względem głosowym i ogólnym. W ten sposób



Makieta dekoracji do opery „Eugeniusz Oniegin” — scena I.

Już w najbliższy czwartek studio przedstawi pierwszy wynik swej pracy — estradowe wykonanie pięknej opery Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”.

Pod muzycznym i ogólnym kierunkiem jednego z najwybitniejszych pedagogów polski w tej dziedzinie — dyr. Zygmunta Łatoszewskiego, weźmie w wykonaniu „Oniegina” udział 10 solistów oraz 60 osobowy chór, złożony z uczniów studia.

Równolegle do przygotowania muzycznego, prowadzone już są przygotowania do przyszłego wystawienia „Oniegina” na scenie gdańskiej. Prace reżyserskie prowadzi znany inscenizator operowy prof. Wiktor Bręg. Oprawę dekoracyjną i kostiumy przygotowuje prof. Gajewski z Krakowa.

Zmudna praca, obejmująca w dro

biazgowy sposób każdy element przedstawienia, stawia tak przed kolektywnie pracującym kierownictwem, jak i przed całym zespołem studia poważne zadania. Bowiem

terialna dla uczącej się w studio młodzieży.

Opera Czajkowskiego, o wielkiej tradycji scenicznej, stawia przed jej gdańskimi realizatorami poważne wymagania.

Dbając o wyrażenie realistyczny styl przedstawienia, a więc przede wszystkim o dokładne odtworzenie epoki, prof. Gajewski, opracowujący stronę plastyczną, przeprowadził szerokie studia dla historycznie wiernego przygotowania wszelkich, najdrobniejszych nawet szczegółów.

Pokonując trudności techniczne, zdołano przez odpowiednią kompozycję elementów przestrzennych (wykorzystanie bocznych części proscenium) osiągnąć nowy, oryginalny w koncepcji obraz sceny.

Te drobne przygotowania świadczą o chęci uczynienia ze scenicznej premiery „Oniegina” na Wybrzeżu wielkiego wydarzenia kulturalnego. Czwartkowe, estradowe wykonanie dzieła Czajkowskiego będzie, zgodnie z zamiarem kierownictwa, wielką próbą dla ambitnego zespołu i zarazem poważnym wkładem w życie artystyczne trójmiasta.

terialna dla uczącej się w studio młodzieży.

Opera Czajkowskiego, o wielkiej tradycji scenicznej, stawia przed jej gdańskimi realizatorami poważne wymagania.

Dbając o wyrażenie realistyczny styl przedstawienia, a więc przede wszystkim o dokładne odtworzenie epoki, prof. Gajewski, opracowujący stronę plastyczną, przeprowadził szerokie studia dla historycznie wiernego przygotowania wszelkich, najdrobniejszych nawet szczegółów.

Pokonując trudności techniczne, zdołano przez odpowiednią kompozycję elementów przestrzennych (wykorzystanie bocznych części proscenium) osiągnąć nowy, oryginalny w koncepcji obraz sceny.

Te drobne przygotowania świadczą o chęci uczynienia ze scenicznej premiery „Oniegina” na Wybrzeżu wielkiego wydarzenia kulturalnego. Czwartkowe, estradowe wykonanie dzieła Czajkowskiego będzie, zgodnie z zamiarem kierownictwa, wielką próbą dla ambitnego zespołu i zarazem poważnym wkładem w życie artystyczne trójmiasta.

Robotnicy Wybrzeża witają V rocznicę wyzwolenia

Oczyszczanie terenów MZKGG

Zalogi poszczególnych działów MZKGG uchwaliły oczyścić tereny w miejscach pracy. Uporządkowane zostaną tereny zajęci i warsztatów głównych na Łąkowej i w Nowym Porcie.

Hotel robotniczy od PPB Nr 4

Zaloga PPB Nr 4 zatrudniona przy budowie hotelu robotniczego przy ul. Ogarnej, odda gmach w stanie surowym w znacznie krótszym terminie, niż przewidywał plan, bo już 26 bm. Równocześnie robotnicy postanowili zorganizować świetlicę dla pracowników zamieszkałych w barakach w Oliwie.

10 izb mieszkalnych oddadzą pracownicy Administracji Nieruchomości

Pracownicy Administracji Nieruchomości zobowiązali się do remontowania do 25 bm. 10 izb mieszkalnych w domach przy ul. Chłodnej nr 4 i 5. Równocześnie oddadzą do użytku lokatorów domów przy ul. Kochanowskiego od nr 8—18, wyremontowane przez nich wanny.

Indywidualne przekraczanie norm w Wytwórni Wyrobów Bursztynowych

Pracownicy Państwowej Wytwórni Wyrobów Bursztynowych w Wrzeszczu, przyjęli na jednym z zebranych zebrań zobowiązanie przekroczenia norm, które obecnie są realizowane. Maria Choroś z nawlekarni przekracza już normę wyrabiając 150 sztuk broszek więcej, niż przewiduje jej plan na miesiąc marzec. Inne robotnice poszły w ślady ob. Choroś.

Tłuszcz na zaopatrzenie bonowe

Na karty mięsne wydawane będą w miesiacu kwietnia następujące ilości tłuszczu:

W I. dekadzie kwietnia na bono PR-R, kupon Nr 1 — 0,50 kg smalcu, a na Nr 4 — 0,25 kg margaryny. Kategorie PR-S: kupon Nr 1 — 0,50 kg smalcu, kupon Nr 4 — 0,25 kg margaryny.

Kategoria R — kupon Nr 4 — 0,25 kg margaryny. Na ten sam numer, otrzymują 0,25 kg margaryny posiadacze bonów kategorii RD.

Wycieczka popularna do Warszawy

PBP „Orbis” organizuje wycieczkę do Warszawy. Wyjazd z Gdyni nastąpi dnia 1. IV 1950 r. w godz. wieczornych. Przyjazd do Gdyni dnia 3. IV, około godz. 8.00. Koszt wycieczki wynosi zł 1.315.

Cena obejmuje: przejazd, 5-godzinne zwiedzanie Warszawy pod opieką rutynowanego przewodnika i dobry obiad.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają placówki PBP „Orbis” w Gdyni, Gdańsku, Wrzeszczu i Sopocie. Ostateczny termin zgłoszenia do dnia 28. III. 1950 r.

Gdynia w V rocznicę wyzwolenia

W dniu wczorajszym w Zarządzie Miejskim w Gdyni odbyło się zebranie Komitetu Obchodu 5 rocznicy wyzwolenia miasta.

Główne uroczystości rozpoczyna się w dniu 27 bm. o godz. 16 pochodem na cmentarz redłowski, gdzie złożone zostaną wieńce przez oddziały wojskowe i młodzież. W dniu tym przez cały dzień zaciągnięte będą warty honorowej i palic się będą znicze na cmentarzu. Pochód wyruszy ze skweru Kościuszki.

Od dnia 28 do 31 bm. w 19 większych zakładach pracy odbędą się półgodzinne zebrania masowe. W dniu 1 kwietnia w przeddzień uroczystego posiedzenia miejskich rad narodowych, odbędą się capstrzyki. W dniu 2 kwietnia przewidziane są zabawy ludowe i imprezy sportowe. W zabawach ludowych wezmą udział junacy SP, którzy przygotowali bogaty program artystyczny.

Uporządkowaniem grobów poległych bohaterów radzieckich zajmie się Liga Kobiet i hufce SP. Uporządkowane zostaną groby na cmentarzach w Redłowie, Oksywiu i Witominie.

Miasto udekorowane będzie flagami od 27 marca do dnia 2 kwietnia. Zarząd Miejski apeluje do wszystkich mieszkańców Gdyni, aby udekorowali swe domy, przy czym ustalony został rozmiar flag. Najmniejsza flaga powinna posiadać 150 cm długości, a 80 szerokości. Ujednolicenie rozmiarów flag przyczyni się do estetycznego wyglądu budynków w czasie uroczystości.

Przeprowadzenie torów kolejowych wśród rumowisk Starego Miasta nie jest rzeczą łatwą. Plan budowy, opracowany jeszcze w roku ubiegłym przechodził różne koleje. Znajdował się na porządku dziennym obrad MRN Gdańska, to znów omawiany był na posiedzeniach Komitetu Odbudowy Stolicy i Gdańska.

Ostatecznie budowy trasy podjął się ZOR wspólnie z DOKP. W końcu lutego br. robota ruszyła naprzód. Zakładanie torów na ul. Jana z Kolna i na początku ul. Łagiewnicki nie napotykało na żadne trudności. Na twardej nawierzchni ulic równym rzędem układały się pokłady i szyny kolejowe.

Natomiast w głębi ul. Łagiewnicki robota utknęła. Przed robotnikami kolejowymi znalazły się wysokie zwaliny ruin, zdawało by się nie do przebicia.

Wezwana na pomoc brygada saperów WP w ciągu kilku godzin rozsądziła piętujące się przeszkody i praca ruszyła z miejsca. Z pomocą kolejarzom przybyli robotnicy Oddziału Drogowego i Melioracyjnego Zarządu Miejskiego i w ciągu kilku dni usunęli gruz oraz zdjęli nawierzchnię ulicy. Było to ich zobowiązanie na cześć 5-lecia wyzwolenia Wybrzeża.

Budowa Szkół-Pomników Polski Ludowej postępuje naprzód

Dotychczas wydatkowano w naszym województwie ok. pół miliarda zł na prace przy budowie 8 Szkół-Pomników. Roboty są już daleko posunięte i jeszcze w tym roku część nowych szkół zostanie oddana w stanie surowym. Szkoły-Pomni-

ki zostaną wyposażone w najnowszy sprzęt naukowy, a sale wykładowe, gabinety naukowe i sale gimnastyczne, budowane są według ostatnich wymagań higieny.

W budowie są szkoły w Gdyni-Grabówku, Oliwie, Starym Targu pow. Sztumu, Kaliskach pow. Starogard, Wejherowie, Milejewie pow. Elbląg, Żukowie pow. Kartuszy i Pruszczu Gdańskim.

W roku 1950 rozpocznie się budowa szkół w Starym Polu pow. Malbork, Starej Kiszewie pow. Kościerzyna, Rudnie pow. Tczew, Łęczycy pow. Lębork i Sadlinkach pow. Kwidzyn. Na nowe szkoły, względnie dokończenie rozpoczętych już prac budowlanych. Wojewódzki Komitet Budowy Szkół preliminował sumę 382 mil. zł. M. in. dla szkoły na Grabówku wyasygnowano 80 milionów zł.

W późniejszym etapie Szkoły-Pomniki powstaną w dalszych gminach, gdzie nie ma dotąd odpowiednich pomieszczeń szkolnych. W Polsce Ludowej żadne dziecko nie pozostanie poza szkołą, mając warunki do nauki, niedostępne przed wojną dla dziecka robotniczego i małopolskiego chłopca.

W przeddzień rocznicy oswobodzenia Gdańska ruszą ze śródmieścia pierwsze wagony z gruzem

Roboty trwały nieraz do późnego wieczora. Można było by pracować dłużej, gdyby trasa była oświetlona. Dlatego też robotnicy po naraździe, zwrócili się z apelem do zarządu ZEON o wykonanie oświetlenia. W ciągu kilku dni brygada ZEON

zainstalowały na trasie długości 1300 m kilkadziesiąt lamp elektrycznych.

Prace ziemne wykonują robotnicy PPB Nr 4. Z pomocą przychodzi im całe społeczeństwo. Uczniowie VI. gimnazjum, znajdujące się przy ul. Siennickiej,



Rozbiórka i wywożenie gruzów odbywa się bardzo energicznie. Na zdjęciu robotnicy PPB Nr 4 pracujący z wielkim zapalem przy oczyszczaniu terenu. (Foto W. Celis)

w ciągu jednego dnia wydobyl i ułożyli 14.000 cegieł. O entuzjzmie pracy młodzieży świadczy fakt, że każdy uczeń wykonał prace wartości kilku tysięcy zł.

Niemniej nie wszystkie jeszcze trudności zostały pokonane. Pozostał jeszcze najgorszy odcinek trasy. Skończyła się „względnie” czysta ul. Łagiewnicka, a ulice U. Furty i Groble zalegają piętrowej wysokości stosy gruzów. Gruz można oczywiście usunąć łopatami, ale trwa to zbyt długo.

Troska ta ustąpiła jednak, gdy otrzymano wiadomość, że robotnicy Centrali Sprzętu Budowlanego, idąc śladem innych zobowiązali się dla uczczenia rocznicy wyzwolenia miasta przysłać do usuwania gruzów dwie wielkie kopaczki radzieckie.

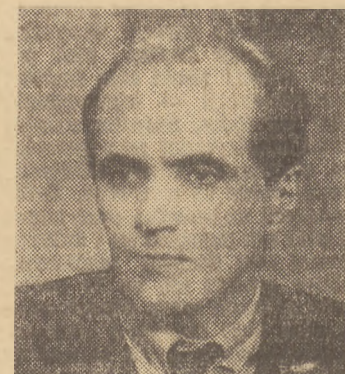
Kopaczki te pracowały dotychczas tylko na budowach — przy materiałach lekkich, jak żwir i ziemia. Dlatego też motornicy ob. Stanisław Wiśniewski z wielką ostrożnością przystąpił do pracy na gruzach. Pytanie, czy maszyna da radę, niepokoiła robotników.

Kopaczka z łoskotem gasienic wjechała w stosy gruzów. Cztery gwarami młodzieży i dzieci.

KOMITET OBCHODU 5 ROCZNICY WYZWOLENIA WYBRZEŻA ROZPISAL SOWEJ O WYZWOLENIU WYBRZEŻA. DO KONKURSU ZAPROSZONO WSZYSTKICH WYBITNIEJSZYCH POETÓW NASZEGO WOJEWÓDZTWA.

Po rozpatrzeniu nadesłanych utworów, jury postanowiło nie przyznawać nikomu I nagrody, ponieważ żadna z prac nie odpowiadała wszystkim warunkom konkursu.

II NAGRODĘ W WYSOKOŚCI 20 TYS. ZŁ OZYSKAŁ TEKST TOW. EDWARDA FISZERA, który nadesłał utwór p. t. „OJCZYSTY NASZ BAŁTYKU”. III NAGRODĘ PRZY ZNANO STANISŁAWIE FLESZAROWEJ, która za utwór „OD ELBLĄGA DO SZCZECINA” otrzymała 15 tys. zł.



PRZED KILKU TYGODNIAMI ZAMKNIĘTY KONKURS NA TEKST DO PIESNI MA-

Poniżej podajemy nagrodzony przez jury tekst piosenki tow. Edwarda Fiszer:

OJCZYSTY NASZ BAŁTYKU

O najpiękniejsze z wszystkich mórz
Ojczyście nasz Bałtyku
Ustrzegły Cię od wrogich burz
Ramiona robotników.

Kochamy twój szeroki brzeg
Twe wody srebrno-modre
Do Ciebie płyniemy z prądem rzek
Od Wisły aż po Odrę.

Na falach niesiesz polski trud.
Twym wichrom, twej pogodzie
Powierza węgiel polski lud
Pomorski rybak — łodzie.

Refren.

Robocze ręce wznoszą maszt
I dźwigają twarde stery.
Bałtyku tyś na wieki nasz
Z ludową płyną banderą.

Refren.

mocne, stalowe zeby z zgrzytem zanurzyły się w stos skruszonych cegieł. Kierowca ze spokojem obracał koła i naciskał dźwigi, raz, drugi, trzeci... zwalę gruzu ustąpiły przed siłą mechanizmu. Praca szybko posuwała się naprzód.

„Kopaczka w ciągu jednego dnia wykonuje pracę 400 ludzi” — mówi ob. Wiśniewski. — Chociaż moja maszyna pracuje po raz pierwszy na gruzach, przekonałem się jednak, że da sobie z nimi radę. Maszyna jest dobrze zbudowana.”

„Już nie ma obaw, że z resztą przeszkód nie damy sobie rady” — mówi tow. Jan Hauzer, znany działacz robotniczy, obecnie pracujący jako inspektor ZOR. — Przed tygodniem sytuacja przedstawiała się jeszcze bardzo poważnie. Dziś jednak już wiemy, że ostateczne pokona nie trudności jest kwestią zaledwie kilkunastu godzin pracy kopaczek.”

Rozpoczęta budowa trasy gruzowej, robotnicy zobowiązali się wykończyć na dzień wyzwolenia miasta. Dzięki pomocy społeczeństwa robota postępowała o wiele szybciej tak, że nowe tory zostaną oddane do użytku już dnia 26 bm.

Na pierwszym odcinku trasy, biegnącej od ul. Jana z Kolna do Katedry Morskiej, dzięki wspólnemu wysiłkowi społeczeństwa w przeddzień 5 rocznicy wyzwolenia miasta, zadudnią wagony wypełnione gruzem. Na terenie oczyszczonym od gruzów, powstaną osiedla robotnicze, a skwery i place wypełnią się niebawem

Obecnie trwa konkurs, rozpisany pomiędzy kompozytorami na muzykę do nagrodzonych tekstów.

ODCZYT o początkach reformacji na Wybrzeżu

Polskie Towarzystwo Historyczne — oddział gdański zawiadamia, że 22. bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. Wąty Piastowskie 5 odbędzie się zebranie, na którym mgr W. Odyniec wygłosi odczyt p. t. „Początki Reformacji na Pomorzu zachodnim i związane z nią ruchy społeczne”.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — teatr nieczynny.

Teatr Dramatyczny w Gdyni — godz. 19.30 — „Przyjaciele” (zw. zaw. sprzed.).

Teatr Kameralny w Sopocie — teatr nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Aleksander Puszkina”. 19.30 o godz. 12 poranek „Ludzie bez skrzydeł”. Wrzeszcz — Capitol — „Fustelina Parmeńska” część II — dozw. od lat 18. Pocz. o godz. 16, 18 i 20. W niedzielę od 14.

Oliwa — Polonia — „Zawieja” 19.30 o godz. 12 poranek „Upadek Japonii”.

Sopot — Bałtyk — „Pod dachami Paryża”.

Sopot — Polonia — „Torpedowiec nieugięty”.

Gdynia — Atlantic — „Córka marynarza” dozw. od lat 14. Pocz. seans w dni powsz. godz.: 16, 18, 20, w niedzielę i święta od 14.

Gdynia — Warszawa — „Pięć ziemi”, film prod. węgierskiej.

Gdynia — Copla — poranek o godzinie 12 „Dusze Nieumarzone” prod. radz.

Gdynia — Chylonia — Promień — „Wesoły sublokator”.

Gdynia — Grabówek — Fala — „Tęcza panów Ludwików”, dozw. od lat 14. Pocz. seansów w dni powsz. godz. 16, 18, 20.

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na środek 22 marca br.

5.10 — Początek audycji, 5.13 — Sygnał czasu, 5.15 — Streszcz. wiad. por. 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. poran. 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program dnia, 7.10 — Gimnastyka, 7.20 — Muzyka, 8.00 — Streszcz. wiad. dziennika porannego, 8.15 — Wszelchnia Radiowa, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 13.30 — Program dnia, 13.35 — Aud. szkolna, 14.00 — „Prawo i życie”, 14.55 — Koncert, 15.30 — Siuch, dia świetlic dzieci, 15.50 — Muzyka, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 17.00 — Koncert, 17.45 — Reportaż aktualny dia świetlic dziecięcych, 18.00 — „Z kraju i ze świata”, 18.15 — Zagadki muzyczne, 18.40 — Wszelchnia radiowa, 19.00 — Audycja dla wsi, 19.15 — Koncert, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.40 — Muzyka, 21.00 — Koncert chopinowski, 21.30 — „Historia literatury polskiej” — audycja, 22.15 — Muzyka, 22.20 — Muzyka, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program na dzień następny, 23.15 — I aud. z cyklu „Symfonia Brahmsa”, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY 8.05 — Muzyka, 14.15 — Prasa Wybrzeża pisać, 14.20 — Wiadomości miejscowe oraz muzyka z płyt, 14.30 — Rep. dla wsi: „Złoto jare” opr. inż. Kola, 14.40 — Muzyka ludowa z płyt, 16.20 — Zespół świetlicowy Stocznia Gdańska pod dyr. Janą Malinowską, 16.45 — Aud. młodzieżowa „Z młodzieży w przód” opr. Zb. Rawicz, 22.00 — Codzienny przegląd wydarzeń.

Dwa bieguny „amerykańskiego stylu życia”

„Droga rozwoju kapitalizmu — mówi towarzysz Stalin — jest to droga pauperyzacji i nędznej wegetacji obywateli, większości ludzi pracy, przy jednoczesnym przekupywaniu i podkarmianiu nikomej garstki arystokracji robotniczej”.

Głęboką tę myśl potwierdza w całej rozciągłości rzeczywista sytuacja we wszystkich krajach kapitalistycznych, w szczególności zaś potwierdza ją przykład Stanów Zjednoczonych.

Starając się zachować ogromne zyski, pomimo narastającego w kraju kryzysu gospodarczego, monopolisci amerykańscy zwalają całe brzemie kryzysu na barki mas pracujących. W ich poczynaniach sekunduje im rząd Trumana, popierając wszelkimi sposobami Morganów, Dupontów, Rockefellerów.

W wyniku przeprowadzonej przez rząd USA antynarodowej polityki wzbogaca się coraz bardziej garstka miliarderów, masy pracujące natomiast popadają w coraz to większą nędzę.

Jak oświadczył niedawno na Kongresie Partii Postępowej USA sekretarz partii, Baldwin: „udział narodu amerykańskiego w repartycji wytwarzanego przez ten dochód narodowego jest z każdym rokiem coraz mniejszy. Jednocześnie w ciągu 4 lat Truman zapewnił monopolom więcej zysków, niż w ciągu 12 lat prezydentury duli im Harding, Coolidge, Hoover”.

Według obliczeń niektórych ekonomistów, zyski monopolu w roku 1949 wyniosły ok. 35 miliardów dolarów, podczas gdy w roku 1939 wynosiły one 6,5 miliarda dolarów. W dniu 17. I. 1950 roku koncern „General Motors” wydał biuletyn, stwierdzający, że w roku 1949 zyski jego osiągnęły rekordową cyfrę, 600 milionów dolarów!

Zgola inną sytuację obserwujemy na przeciwnym krańcu, gdzie znajduje się nieprzystojnych „60 rodzin, które rządzą Ameryką”, lecz cały naród amerykański. Widzimy tu wysoki poziom życia, drożyznę, masowe bezrobocie i nędzę milionów.

Z roku na rok wzrasta względnie zubożenie klasy robotniczej USA. Według danych amerykańskiego „Towarzystwa do Badań Zagadnień Pracy” udział robotników amerykańskich w dochodzie narodowym w dziedzinie przemysłu przetwórczego zmniejszył się w okresie od 1849 do 1948 r. o 34%, tj. o 1/3. Jednocześnie, jedynie w przeciągu OSTATNICH 10 LAT, tj. od roku 1939 do 1948 zyski kapitalistów amerykańskich osiągnęły z pracy jednego robotnika, wzrosły 3-krotnie z 470 DOLARÓW

W R. 1939 do 1480 DOLARÓW W ROKU 1948.

Zubożenie klasy robotniczej w sensie absolutnym jest jeszcze większe. Wyraża się ono w spadku płac realnych, w pogorszeniu odżywiania, warunków mieszkaniowych, we wzroście masowego bezrobocia.

Od października 1948 r. datuje się w USA spadek produkcji przemysłowej, który pod koniec 1949 r. osiągnął 22%. Przez ten czas bezrobocie wzrosło prawie trzykrotnie. Według danych oficjalnych, liczba bezrobotnych i częściowo bezrobotnych wynosi w Stanach Zjednoczonych 14,5 MILIONA OSÓB. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę poprawki, które wprowadziły do tych cyfr postępowe związki zawodowe oraz uwzględnimy kategorie bezrobotnych, których urzędowa statystyka amerykańska podciąga pod rubrykę „zarejestrowanych w fabryce, lecz niepracujących”, to faktyczna liczba bezrobotnych wyniesie około 18 milionów osób.

Po wejściu w życie wydanej w styczniu r. ustawy o redukcji zasiłków dla bezrobotnych, gazeta „New York Post” opublikowała następujące oświadczenie jednej z zamieszkałych w Nowym Jorku wielodzietnych matek:

„Zarządzenie to oznacza zagładę mojej rodziny. Chodźmy w łachmanach, dzieci śpią na workach... Kiedy w ubiegłym miesiącu kupiłam dzieciom buty, drogo nas to kosztowało: cały tydzień przynieraliśmy głodem. Nowojorski Wydział Ubezpieczeń Społecznych traktuje nas gorzej, niż zwierzęta”.

Nie wiele lepiej przedstawia się sytuacja tych, którzy co prawda nie utracili jeszcze pracy, lecz widmo jej utraty nie daje im spać po nocach.

Według danych „Towarzystwa do Badań Zagadnień Pracy”

76% rodzin robotniczych w Ameryce żyje z dochodu poniżej minimum egzystencji, wynoszącego 4 TYS. DOLARÓW rocznie; według informacji zaś amerykańskiego Biura Statystycznego dochód rodziny amerykańskiej rodzin robotniczych wynosi mniej niż 2 TYS. DOLARÓW ROCZNIE.

Większość amerykańskich rodzin robotniczych zmuszona jest przynierać głodem, podczas gdy rząd niszczy żywność w celu utrzymania cen na dotychczasowym wysokim poziomie.

Minister Rolnictwa USA, Brennan, wydał rozkaz zniszczenia 3.360 TYS. TON ZIEMNIAKÓW, firma „Commodity Credit Corporation” zniszczyła nie dawno 210 MILIONÓW TUZINÓW JAJ, 100 MILIONÓW FUNTÓW MASŁA powędruje raczej do kotłów fabryk mydła, niż miałyby się znaleźć na stołach poddańców — stwierdza w związku z tym czasopismo „Baron's Weekly”.

Tak oto postępują monopolisci amerykańscy, byle tylko zachować swe olbrzymie zyski; w ten sposób postępuje posłuszny businessmanom Wall Street rząd Trumana. Tak wygląda „AMERYKAŃSKI STYL ŻYCIA” w warunkach sławnej demokracji amerykańskiej: na jednym biegunie nędza, głód i lek o jutro, na drugim — plawienie w zbytku kosztem milionów przynierających głodem ludzi.

L. MARKOW



Trzy mistrzyni Polski w pływaniu. Od lewej: Dobrunowska 200 m stylem klasycznym, Sobczakówna 100 m stylem dowolnym i Proniewiczówna 100 m stylem motylkowym i klasycznym. (Foto — AR)

POMYSŁY RACJONALIZATORSKIE SŁYNNEGO HUTNIKA URALU

Za oknami szarzał brask zimowy, gdy stalownik Piotr Zaika już był na stanowisku i przejmował piec od swego poprzednika z nocnej zmiany.

Zdarza się, że po wytopie na dnie pieca ukazują się otwory, powstałe na skutek uszkodzenia koszułki pieca. Jeśli otwory nie są zbyt wielkie, doświadczony hutnik nie gasi pieca, lecz zalepia je materiałem ogniowatym. Tym razem jednak uszkodzenie okazało się dość znaczne. Zaika posłał po majstra.

„Dno przepalone, należy zgasić piec” — orzekł majster. Przed oczyma hutnika stanęły wszystkie skutki takiego kroku: piec nie będzie czynny przez całą zmianę, w konsekwencji — zmniejszenie liczby wytopów, znaczne zużycie energii elektrycznej przy powtórnym rozgrzaniu pieca. Uświadomiwszy sobie to wszystko, Zaika postanowił za wszelką cenę naprawić piec bez gaszenia go i zakomunikował swą decyzję majstrowi: majster zgodził się na tę próbę. Otwór zatkał masą ogniowatą, a oprócz tego zasypał wapnem. Po 15 minutach Zaika zajął za rozpalonego pieca i wydał rozkaz: „Ładować”.

Piec załadowano. Wytop szedł ciężko, rosła ilość roztopionego metalu. Hutnik, bacznie czytał przyspieszenie nie przecieka przez zalepiony otwór, przyspieszał w miarę moż

ności proces wytopu. Szlaka okazała się dobra, ziarnista. Laboratorium przysłało wynik analizy próbki: „METAL W DOBRYM GATUNKU”.

Wytop zakończył się 40 minut przed terminem. Brygadzie wieszano zwycięstwa. Dno wytrzymało wytop. W wyniku czego inni hutnicy w analogicznych wypadkach zaczęli stosować zainicjowaną przez Zaikę metodę zalepiania otworów w piecu. Metodę tę wprowadzono również do oficjalnych instrukcji technologicznych.

Zaika, podejmując próbę reparaacji pieca bez jego wygaszenia, opierał się na swym bogatym doświadczeniu i znajomości techniki. Studiując on stale podręczniki „Elektrometalurgia” i „Proces martensowski”.

Zaika jest wielkim pedantem.

Obejmując zmianę, zwraca uwagę na każdy szczegół. Wszystko kontroluje, sprawdza. Jeśli się zdarzy, że na innej zmianie coś nie jest w porządku, Zaika nie daje się prosić i śpieszy towarzyszącej z pomocą.

Podczas pracy, Zaika skupia całą uwagę na procesie wytopu. Skracając czas załadowania i czas wytopu, pilnie obserwuje temperaturę pieca. Bacznie wpatruje się w pecherzyki, pękające na powierzchni roztopionego metalu i, według ich ilości, wyrabia sobie pojęcie o ilości tlenu węgla. Uważnie bada ziarnistość na powierzchni przetłumu próby, która doświadczonemu oku mówi bardzo dużo o metalograficznej strukturze stali. Według koloru dymu i płomienia Zaika rozpoznaje przebieg wytopu.

Jeśli dym jest biały, znaczy, że trzeba się mieć na baczności, ge-

sty, żółty płomień — to sygnał alarmowy: dno pieca przepala się, należy piec zgasić, wstrzymać wytop, odciążyć elektrody, dodać szpatu w celu rozrzedzenia szlaki.

— Uczcie się, chłopcy rozróżniać iskry — mówi Zaika do swych towarzyszy. Iskry pozwalają się zorientować, jaki jest procent tlenu węgla w metalu.

Imię Piotra Zaiki, hutnika Wierchiseckich Zakładów Metalurgicznych, cieszy się ogromną popularnością na całym Uralu. Zaika jest inicjatorem współzawodnictwa o oszczędność surowców, energii elektrycznej. On pierwszy zaczął prowadzić „osobiste konto oszczędności”.

Dla przykładu podamy jeden z jego pomysłów racjonalizatorskich, który przyniósł znaczne oszczędności.

Dla osiągnięcia pełnowartościowego wagi — szybkościowego wytopu, należy piec załadować znacznie większą ilością wsadu, niż to przewidują normy. W tym wypadku poziom metalu w „wanach” podnosi się znacznie wyżej, niż przy zwykłych wytopach. Aby stal i szlaka nie wylewały się na zewnątrz, hutnicy przy szybkościowych wytopach robią znacznie wyższy próg otworu spustowego. Próg ten wykonuje się zwykle z proszku magnetytowego. Zaika użył w tym celu jako materiału dolomitu, pięć razy tańszego, niż proszek magnetytowy. Wytop udał się znakomicie — dolomit nie popękał.

Wiedząc o tej wspaniałej innowacji, lotem błyskawicy rozszedła się po całej fabryce. Hutnik-racjonalizator w następujący sposób wytłumaczył tajemnicę udanej próby: zauważył już od dawna, że dolomit włożony do pieca w stanie suchym nie przepala się, lecz rozspyna; natomiast zastosowany po uprzednim zwilżeniu, spaja się, kamienieje. Przy zastosowaniu dolomitu jeden tylko wytop przyniósł przeszło półtora tysiąca rubli oszczędności, nie licząc zmniejszonego zużycia energii elektrycznej i materiałów.

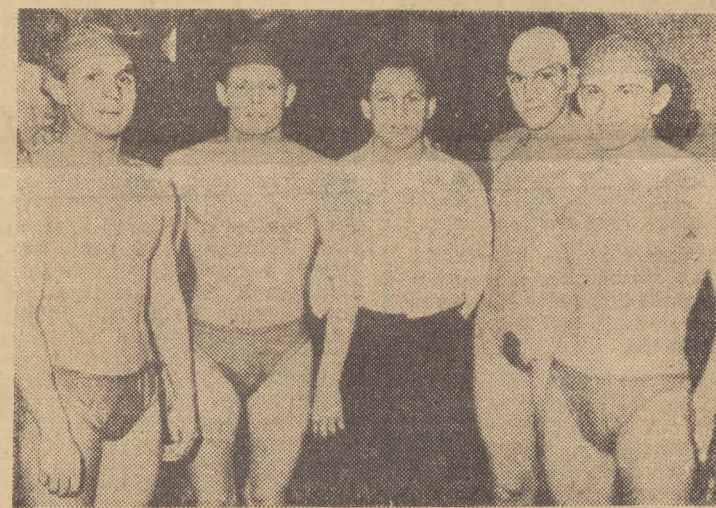
Współzawodnictwo o oszczędność materiałów objęło również brygadę pracującą przy materiałach ogniowatych dla pieców hutniczych. Dawniej zużyty dolomit wyrzucano. Obecnie moczy się go i ponownie stosuje w produkcji. W ten sposób oszczędza się miesięcznie około 70 proc. szpatu.

W oddziale Zaiki każda brygada prowadzi ewidencję zużytych materiałów. Oddział oszczędza miesięcznie 16 proc. energii elektrycznej.

Niedawno smiana Zaiki osiągnęła nowe zwycięstwo — wykonała wytop w 3 godz. 55 min., zamiast przewidzianych normą 5 godz. 50 min.

Co miesiąc Zaika bilansuje stan swego osobistego konta pracy. Według zaplanowanych norm oszczędności materiałów pracuje on już na rachunek 1961 ROKU! 80 proc. wszystkich jego wytopów — to wytopy szybkościowe. Już w końcu 1948 r. Zaika produkował stal w ilościach przewidzianych na rok 1950. Słynny hutnik zarabia miesięcznie około 5 TYS. RUBLI.

Zapoczątkowane przez Zaikę w fabrykach uralskich współzawodnictwo o oszczędność surowców i materiałów stale się rozszerza. Obecnie około 7 tys. robotników, zatrudnionych w fabrykach obwodu świdrowskiego, posiada osobiste konta oszczędności. K. ST.



Sztafeta klubu Związkowiec-Zryw, która startując na mistrzostwach fizykalnych Polski po za konkursem ustanowiła nowy rekord Polski. Od lewej: Jera, Jaworski, Kuniewicz (trener) Dobrowolski i Boniecki. (Foto — AR)

GŁOS SPORTOWY

FINALISTI mistrzostw Polski w tenisie stołowym

WARSZAWA. W finałach drużynowych mistrzostw Polski, które odbędzie się 25 — 26 bm. w Toruniu, wezmą udział zwycięzcy czterech grup, a więc: Kolejarska—Polońska (Warszawa), Ogniwo (Wrocław), Stal (Siemianowice) i Związkowiec—Skra (Warszawa).

Dwa nowe rekordy Polski w pływaniu

KATOWICE. W drugim dniu pływackich mistrzostw Polski, Jabłoński (Ogniwo Warszawa) ustanowił nowy rekord Polski, uzyskując 2:41,6 na 200 m st. grzbiet. Rowieński (Dzikówna (Ogniwo Bytom), poza konkursem, ustanowił na 300 m st. dow. nowy rekord Polski, uzyskując czas 4:36,2.

Zwycięzcy pozostałych konkurencji byli: 200 m st. dow. 1) Procel (Stal Katowice) — 2:25,2.

Przed wyścigiem kolarskim Warszawa—Praga Lekkoatleci węgierscy i czechosłowaccy na imprezach w miastach etapowych

WARSZAWA. W dniu 20 bm. odbyła się w CRZZ konferencja, zwołana przez Komitet Wykonawczy III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuna Ludu” i „Rudego Prawa”. W dyskusji, poruszono m. in. sprawę zorganizowania imprez sportowych w miastach etapowych, tj. w

5500 zawodników w biegu na przekaj L'Humanité

PARYŻ. Doroczny bieg na przekaj, organizowany przez organ Komunistycznej Partii Francji — L'Humanité, zgromadził 5.500 uczestników. Z zawodników zagranicznych startowali Czechosłowacy i Węgrzy.

Bieg zakończył się wielkim sukcesem zawodników węgierskich. W konkurencji męskiej zwyciężył Penzes, przebiegając 10-kilometrową trasę w 33:55 min. przed Esztergo-

200 m st. klas. Dobrowolski (Związkowiec Łódź) — 2:55,2. 100 m st. klas.: Szoltysek (Stal Katowice) 1:19,8.

sztafeta 4x100 m st. zmien.: Związkowiec (Łódź) — 5:02,6.

W powtórny biegu na 100 m st. dow., w którym w sobotę sklasyfikowano na pierwszym miejscu ex aequo Ludwikowskiego i Procela, zwyciężył Procel uzyskując najlepszy po wojnie czas 1:01,8. 2) Ludwikowski — 1:02,2.

Warszawie, Łodzi, Wrocławiu i Głogowie. W związku z tym czynione są starania o sprowadzenie do Polski czołowych lekkoatletów czechosłowackich i węgierskich, którzy wzięli by udział w zawodach o bok najlepszych zawodników polskich.

GDAŃSKIE ZAKŁADY MIĘSNE

zatrudnią:

5 księgowych
30 rzeźników
30 robotników

Zgłoszenia w Oddziale Personalnym Gdańsk. Grobla Angielska 19. 796/K

Kierownictwo Robót Oddziału Dźwigowego P. P.

zatrudni

MONTERA

samodzielnego do napraw i legalizacji wielkich wag portowych i przemysłowych w Gdańsku i Gdyni

Warunki wg umowy budowlanych (akord).

Oferty składać: pod „Monter” do RSW „Prasa”, Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, Gdynskich Kosynierów 11 lub porozumieć się telefonicznie pod 336-83. 771/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO metrykę urodzenia, legitymację zw. zaw., odcinek zameldowania, Jakuc Józef, Oliwa, Piastowska 4. 795/G

ZGUBIONO przedwojenny dowód osobisty Grek Stefania, odcinek zameldowania Hanka Stefania. 797/G

ZGUBIONO legitymację Nr 90611, Anna Stolarska, Wrzeszcz, Niedziałkowskiego 401. 792/G

ZGUBIONO książeczkę wojskową, legitymację ZMP, Kościelnik Józef. 794/G

Stocznia Gdyńska

zatrudni natychmiast:

ślusarzy — mot.
tokarzy
elektromonterów
stolarzy
robotników niewykwalifikowanych

Zgłoszenia: Stocznia Gdyńska, Gdynia, ul. Czechosłowacka — Biuro Personalne. 790/K

Księgowego-bilansiste

z praktyką w księgowości przemysłowej

przyjmie od zaraz

Centrala Sprzętu Budownictwa

Gdańsk, ul. Wiesława 2/4 tel. 314-08.

Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej w budownictwie. 791/K

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Zjednoczenie Wybrzeża — Oddział Nr 4 Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9 10

zatrudni od zaraz

2 rutynowane maszynistki

789/K